Nr 259. Dnia 17 listopada. Czwartek. Dnia 5 (17) listopada 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej zrano **do 2-giej po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Salomei Panny.
Jutro: ś. Maksyma Biskupa.
Sobota: ś. Elżbiety Ks. Lugd. W.
Niedziela: ś. Feliksa Walezjusza W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 25.
Zachód „ „ 4 „ 4

Długość dnia godzin 8 minut 39.
Ubyło „ „ 9 „ 4.

Poniedziałek: *Ofiarowanie N. Marji P.*
Wtorek: ś. Cecylji P. M.
Środa: ś. Klemensa P. M.
Czwartek: ś. Jana od Krzyża Wyzn.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— **W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-tej zrana, odbyła się w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana uroczysta Wotywa ku czci Przenajświętszego Sakramentu, z wystawieniem.**

Takaż Wotywa, również ku czci Przenajświętszego Sakramentu, odbyła się dzisiaj i w kościele klasztornym św. Kazimierza, Panien Sakramentek, na Nowem-Mieście, gdzie Najświętszy Sakrament wystawionym jest aż do Nieszporów, które odbędą się o godzinie 3-ciej po południu.

Na zakończenie zaś Nieszpornego nabożeństwa udzielonem zostanie obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W przyszłą sobotę przypada doroczna uroczystość św. Elżbiety, królowej, która obchodzoną będzie, począwszy od pierwszych jutrzejszych Nieszporów, z odpustem zupełnym w kościele parafialnym we wsi Powsinie, do dóbr willanowskich należącej.

Nabożeństwo więc w samą uroczystość św. Elżbiety, t. j. w sobotę, odbywać się będzie w pomienionej świątyni, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami, tak zrana jak i po południu.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie artykułu 2, Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 5 (17) października r. b. postanowiła: zawarty w testamencie ś. p. Michała, syna Ignacego Kazimirowicza, dymisjonowanego podporucznika, z dnia 25 września 1880 roku zapis dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie, w sumie rs. 7000, przyjąć na warunkach w powyższym testamencie uczynionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Tuchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

Z ostatniej poczty.

Petersburg 15-go listopada. — Zajście pomiędzy księciem Milanem a metropolitą Michałem nie przestaje zajmować prasy rosyjskiej. Niektóre dzienniki, jak np. *Sowremiennyja Izwiestja*, przepowiadają już nawet „obalenie nietylko gabinetu serbskiego, ale nawet i samego księcia. Nastąpić to może albo po zwołaniu wielkiej skupczyny, którą ministerstwo zwołać przecie musi, chociażby dla ogłoszenia Milana królem, albo nawet przed jej zwołaniem. Kogo naród może wybrać na miejsce Milana, to kwestja drugorzędna. Niektórzy podobno już mówią teraz o księciu Mikołaju...“ Czy istotnie dojdzie do detronizacji księcia Milana, zapowiadać to dziś jest chyba przedwcześnie, ale w samej rzeczy sprawa przybiera obrót bardzo poważny, o czem wnosić już można ztąd, że z tego powodu synod rozpoczął już korespondencję z patrjarchami. Zawiązano także rokowania z rządem greckim. „Bardzo byłoby do życzenia, piszą dalej *Petersb. Wiedom.*, aby rosyjska reprezentacja dyplomatyczna w Białogrodzie umiała stać na wysokości swego zadania i z godnością spożytkowała materjał, jaki istnieje do poprawienia sprawy w samej Serbji i służy za podstawę jej samoistnemu rozwojowi.“

Rzym 14-go listopada. — Minister spraw zagranicznych Mancini wszedł w układy z przywódcami stronnictw w przedmiocie polityki zagranicznej. Żądał on od nich, aby nie interpelowali go w przedmiocie podróży króla Humberta do Wiednia i rezultatów spotkania z cesarzem austrjackim.

Wiedeń 14-go listopada. — Posiedzenia rady państwa rozpoczęły się na nowo. Minister skarbu Dunajewski przedstawił projekt budżetu, w którym niedobór wynosi 22½ miljonów guldenów, czyli o pięć miljonów mniej niż w budżecie zeszłorocznym.

Międzynarodowa wystawa elektryczności w PARYŻU.

I.

Wystawa elektryczna dobiega ku końcowi...

Za kilka tygodni wszelkie cuda czarodziejki „Elektryzji“, jak ją nazwał jeden ze sprawozdawców, rozpierzchną się na wszystkie strony świata.

Tymczasem zaś międzynarodowa wystawa elektryczności jest w pełnym rozkwicie: słońca elektryczne oślepiają, tramwaj, łódka i balon szybują po swoich żywiołach, dzwonki dzwonią, telefony i fonografy gadają a mnóstwo lin zawieszonych rozprowadza tę dziwną siłę tajemniczą, w którą nikt nie chce wierzyć, dopóki jej skutków nie zobaczy...

Co prawda, mało już jest osób na świecie, któreby o jej istnieniu wątpiły. Ale są i takie... Cóż chcecie?

Oto dama „elegancka“ z głębokiej prowincji obchodzi znudzona wszystkie pojedyńcze wystawy, patrzy się obojętnie na te proste skrzyneczki i jeszcze prościejsze zwoje drutów, grubo podejrzewa, że tuż pod fonografem znajduje się ukryty człowiek lub że okazujący go jest brzuchomówcą i zapomniawszy już, iż przyjechała tramwajem bez koni i bez pary, że jej drogę wskazywało światło elektryczne, dochodzi do ostatecznego wniosku: to... blaga!.. „ale zręczna“ dodaje i dla lepszej jej obserwacji siada w ustronnem miejscu na fotelu, aby się z wyższego stanowiska na udawanie i zręczność ludzką spoglądać...

Usiadła wygodnie, oparła ręce na poręczach—i — wstała jakby piorunem rażona! Siada raz drugi—i znowu powstaje! Tam jest *coś* w tych poręczach! Może to elektryczność? Może „tak zwane światło elektryczne“ nie jest *udanem*, za pomocą... Bóg wie czego, może gazu niezwykle silnego?!

Oprócz tego, starego jak... znajomość galwanizmu figla, istnieje na wystawie więcej przedmiotów budzących ciekawość i podziw publiczności, która tu nie przyszła się uczyć lecz bawić; zresztą w zabawkach tych jest i nauka, jest i głębsza strona zwracająca na się uwagę uczonego.

Przejrzyjmy na wstępie przedmioty najpopularniejsze, aby się później zająć wyłącznie kwestjami wymagającemi większej rozwagi.

Swan, wynalazca lampy inkandescyjnej, t. j. świecącej rozpalonem ciałem stałem, wpadł na świetny pomysł, który ściąga do jego wynalazku tysiące przechodniów. W sali restauracji na pierwszem piętrze umieścił żyrandol w kształcie olbrzymiego bukietu pięknych kwiatów, z których każdy zawiera w swej koronie światło elektryczne. Wrażenie olbrzymie!

W dziale galwanoplastyki wzbudzają powszechny podziw kwiaty, chrząszcze, żaby, muchy powleczone nadzwyczaj cieńką warstewką miedzi, przez które doskonale widać jeszcze wszelkie żyłki i włókna. Można żywego chrabąszcza powlec warstwą miedzi tak cienką, że nie tamuje ruchów jego nóg. Łańcuszek, rozmaite ozdoby wycięte z papieru zostają zamienione na miedziane, ku wielkiej uciesze przypatrujących się... widzów.

Ale niedość wynalazcom metalizować zwierzęta. Ktoś inny kazał elektryczności zastępować kurę. W części francuskiej mamy elektryczny aparat do wylęgania jaj z elektrycznym regulatorem ciepła!

Dla niewiernych z wynalazku tego zaraz i próba się odbywa. Co dziesięć minut nowy zastęp nowonarodzonych kurcząt wita światło elektryczne... Ale to jeszcze niezupełnie kwokę zastępuje!

Dla dokładności urządzony jest z boku gdakacz elektryczny, który od czasu do czasu naśladuje do złudzenia przywoływanie kwoki. Dzieci kury koguta i elektryczności biegną śpiesznie ku źródłu głosu i oszukane wracają gdzieindziej szukać matki. Biedne! nie wiedzą, iż są dziećmi postępu wyłączającego w części potrzebę matki.

Szczególniej sala w północno-zachodnim kącie pierwszego piętra jest punktem zbornym wszystkich lubiących zabawki. Tu Mekka dzieci, o których też elektryczność okazała się wielce dbałą. Jest tu zbiornik wody, po którym krążą prześliczne czółenka poruszane elektrycznością, obok zaś w ciągłym ruchu minjaturowy pociąg kolei elektrycznej.

Epopeja hawajska.

Król Dawid I Kalakaua.

Ze wspomnień amerykańskich.

JULJANA HORAINA.

(Dokończenie. — Patrz nr 258.)

III.

Epopeja hawajska.

(Wyśpiewana przez jednego z morderców kap. Cook'a.)

„To jest mele (pieśń) Kupa, syna Kapupa, jednego z wioślarzy Kalejmana, wodza Kalekekua.

„Byłem podrostkiem, kiedy stało się to, co teraz opowiadam, lecz nie zapomnę tego do śmierci, a wspomnienia moje są niezawodne.

„Ojciec mój mieszkał w pobliżu Pubanuha i Honaunau, w którem przebywał nasz wódz Kalejmano.

„Pewnej nocy, już pod dzień, wstał mój ojciec, rozbudził mię i kazawszy matce mojej przynieść poa (kasza z taro) i ryby poranne, udał się ze mną na brzeg morza dla nabrania krabów.

„Byliśmy wówczas w tygodniu, w którym nałożono było tabu na czółna i łodzie, a nikt nie śmiał ich używać, bez narażenia się na śmierć niechybną, jako ofiara bogu wojny Kajlii.

„Odtąd czasy bardzo się zmieniły! Teraz każdy może łowić ryby, gdzie i jak mu się podoba, a święto tabu—zniesione!

„Wkrótce po przybyciu naszem na przybrzeżne piaski, ojciec mój, którego wzrok sięgał daleko, kazał mi patrzeć na morze i zapytał: — Czy nic nie widzę? — Ale była jeszcze noc, i ja nic nie widziałem.

„Patrzał jeszcze chwilę, a potem poszedł do mieszkania wodza. Wkrótce powrócił z Kalajmano i wskazał mu palcem w stronę morza.

„Cienie nocy już się zmniejszyły, i ja postrzegłem, również jak oni, dwa lasy pływające. Drzewa były ogołocone z liści.

„Lasy pływające (fregaty Discowery i kesolution) bujały lekko na falach, lecz ani się zbliżały ani oddalały: stały na miejscu.

„Wódz zawołał: mieszkańcy przybiegli na wybrzeże wydając okrzyki zdziwienia i przerażenia; gdyż nic podobnego wprzód nie widzieli.

„Kalajmano przemówił gniewnie do ofiarnika-wróżbita: — Dlaczegoś nam tego nie przepowiedział? Jeśli to jest mieszkanie boga, to co mamy czynić? A jeśli nowa wyspa, to czy nie wypadałoby ogłosić ją tabu?

„Ofiarnik odpowiedział: — Poszlij kilku ludzi do tej wyspy, rozkaż, aby na nią nie wstępowali: powrócą i powiedzą co widzieli. Lecz ponieważ dziś wszelkie czółna są tabu, poszlij najlepszych pływaków.

„Wódz rozkazał mojemu ojcu i kilku innym tam popłynąć; a ojciec pozwolił mi towarzyszyć sobie. Odległość była niewielką; w razie gdyby mi zabrakło sił, mogłem oprzeć się ręką na ramieniu ojcowskiem.

„Zbliżyliśmy się do tych wysp, które zblizka wydały nam się niby ogromne domy na wodzie, lecz miały drzewa proste i bezlistne.

„Na tych wyspach mieszkali bogowie bardzo odmienni od nas: jedli i pili coś krwawego; a ogryzłszy mięso rzucali do morza skórę zieloną i grubą. *)

„Niektórzy pryskali ogniem, a buchali dymem z ust i nozdrzy. Wszyscy mieli oblicza olśniewającej białości, a oczy połyskujące. Skóra ich ciała bywała najrozmaitszych kolorów.

„Mieli dziury po bokach i zagłębiali w nie ręce. Do tychże dziur wkładali i wyjmowali rozmaite nieznane nam skarby.

„Nie mogliśmy wierzyć naszym oczom. Oni również na nas patrzali, lecz bynajmniej nie zdawali się nas lękać.

„Pływając dokoła wysp, ojciec, wskazując, powiedział mi: „To jest żelazo (dosłownie: kamień twardy) jak to, które znalazłem w kawałkach drzewa, wyrzuconych przez morze, dawno już temu, przed twojem urodzeniem.

„Jest ono mocno przytwierdzone do wyspy; ale może mi się uda oderwać i złożyć na ołtarzu Mokuali, boga czółen, którego opiekę chcę pozyskać.“

„Starał się napróżno oderwać kawałek tego żela-

*) Okręty przybywały z Monterey Cal, a majtkowie prawdopodobnie ogryzali kawony na pokładzie. (Przypisek pana Burin).

Najwięcej jednak uciechy wzbudzają zwierzęta poruszane elektrycznością!

Tu ptaszek świerka, tu kogut pieje, tu koza beczy, a obok tego wszystkiego elektryczni gimnastycy wykonywają najśmieszniejsze sztuki...

Starsze dzieci patrzą z ciekawością na piłkę elektryczną, której właściciel wyrzyna dla zwiedzających rozmaite zabawki z drzewa.

Dla jeszcze starszych jest tu cel elektryczny, który natychmiast po wystrzale przesyła strzelającemu wiadomość, w które miejsce tarczy kula uderzyła...

Ale dajmy już pokój zabawkom. Oto kasa ogniotrwała, która nas przywołuje do poważniejszych myśli. Niedość że jest ogniotrwałą i już bez wszelkich dodatków „złodziejotrwałą", ale jeszcze na wszelki przypadek dodano do niej elektryczny aparat antizłodziejski; gdy kto niepowołany spróbuje szafę otworzyć lub z miejsca poruszyć, aparat zaczyna dzwonić hałaśliwie.

Do zbliżonego celu służy aparat Brighta, zawiadamiający straż ogniową o pożarze. Jedno przytknięcie ręki wystarcza do zaalarmowania straży dzwonieniem. Nadto, odpowiedni mechanizm prowadzi wskazówkę aparatu, na numer odpowiadający stacji, z której alarm pochodzi, tak, że odrazu, bez żadnych sprawdzań wiadomo, na którą ulicę i do którego punktu posłać należy strażaków i beczki; przytem aparat alarmowy Brighta jest najtańszy i najtrwalszy ze wszystkich tego rodzaju przyrządów.

Wypada też wspomnieć w tem miejscu o tramwaju elektrycznym, mającym bezwarunkową największą liczbę widzów i podziwiających, albowiem można nań patrzeć darmo pomiędzy placem Zgody a gmachem wystawy.

Jeżeli przed kilkudziesięciu laty ludek boży nie mógł zrozumieć wozu bez koni i przypuszczał w lokomotywie parowej siłę nieczystą, to obecnie znów dziwi się, że może istnieć wóz bez pary!

Tramwaj elektryczny nie jest wynalazkiem zupełnie świeżym; setki tysięcy ludzi widziało go w Berlinie, a miljony czytały dokładne opisy o zastosowaniu do lokomocji. W zasadzie tramwaj paryski jest takim samym jak berliński z tą tylko różnicą, że otrzymuje prąd elektryczny z przewodników ciągnących się jak drut telegraficzny po słupach wzdłuż drogi, gdy berliński otrzymywał go z szyn. Prąd elektryczny dostaje się do zwykłego motoru elektromagnetycznego pod tramwajem umieszczonego i za jego pomocą obraca koła.

Przejrzawszy rzeczy tak efektowne, poprosimy czytelnika o pewną dozę uwagi i dobrej woli; chcemy ważniejsze części wystawy opisać o ile można systematycznie i — stosunkowo do zakresu i celu pisma dokładnie.

Z. K. B.

Głosy z publiczności.

Szanowny redaktorze!

W chwili, gdy społeczeństwo nasze zamierza wznieść pomnik Adamowi, by uczcić nieśmiertelną pamięć swego wieszcza, myśl moja bada i pyta, komu ta praca przypadnie w udziale?

Rzeźbiarz w trudniejszych warunkach tworzy od malarza: ostatni ma światło i cienie dla ukrycia wad swojego dzieła, pierwszy odtwarza naturę w jej plastycznych kształtach.

Nie wiem komu pomnik powierzonym będzie, kto powołany zostanie do stworzenia dzieła godnego Adama, lecz wiem stanowczo komubym powierzył płaskorzeźby, mające zdobić posąg Mickiewicza?

Autor „Lirenki" trzyma mistrzowsko, prócz pióra, dłuto w swoim ręku...

Czyż można o tem zapomnieć? czyż można pominąć tego najrzewniejszego słowika polskiej poezji i nie wezwać go do odtworzenia w spiżu lub marmurze pieśni Adama?

Czyż jest odpowiedniejszy duchem artysta do tej pracy?

Rzucam myśl...

Marzyciel.

*

Szanowny redaktorze!

Mieszkając w jednym z domów przy ulicy Elektoralnej, przechodzę po kilka razy na dzień koło mieszkania stróża, człeka statecznego, umiejącego czytać.

Zastanowiło mię, że ile razy wstępowałem doń w niedzielę wieczorem, aby klucz zostawić, zawsze zajęty był czytaniem na głos jakiegoś pisma, a żona jego i kilku starszych chłopaków od szewca z tegoż domu pilnie się przysłuchiwało.

Widząc to samo już może po raz dziesiąty, zapytałem wreszcie co tak czytają?

W odpowiedzi na moje pytanie pan stróż pokazał mi *Gazetę świąteczną* i na pytanie skąd ją bierze, odrzekł, że ma ją od „p. gospodarza domu, który umyślnie dla niego to pismo zaprenumerował".

Zbudowałem się tą wiadomością i pomyślałem, że warto podać ten fakcik do wiadomości publicznej, aby zachęcił innych właścicieli domów i majstrów do podobnego postępowania.

Wszak ofiara z ich strony byłaby niewielka, zaledwo 50 kopiejek na kwartał wynosząca, a opłacilaby się pod względem moralnym sowicie.

Pozostaję z szacunkiem
K. Wolski.

*

Szanowny redaktorze!

P. ober policmajster miasta Warszawy w swoim czasie wydał rozporządzenie, dozwalające osobom czasowo przebywającym w Warszawie starać się o prolongatę paszportów drogą piśmienną; dość było w takim razie przedstawić kwit pocztowy, iż podanie zostało wysłanem, aby być zupełnie spokojnym.

Rozporządzenie to wysoce praktyczne oszczędzało ludziom pracy czas i pieniądze, nie odrywało ich bowiem od zajęć, ani zmuszało ich udawać się do miejsca stałego zamieszkania, nieraz bardzo odległego po wyrobienie paszportu.

Wszystko byłoby jaknajlepiej, gdyby panowie wójci chcieli odpisywać na podobne podania.

W miesiącu wrześniu r. b. napisałem do pewnego wójta gminy gubernji warszawskiej w imieniu niepiśmiennej mojej służącej, prosząc go o przysłanie odpowiedniego paszportu.

Dwa miesiące od tego czasu minęło—żadnej odpowiedzi, począłem przeto przypuszczać, że list mój nie doszedł.

Udaję się więc do urzędu pocztowego z odpowiednim zażaleniem i ku wielkiemu memu zdziwieniu dowiaduję się, iż urząd pocztowy codziennie otrzymuje kilkanaście skarg w tym rodzaju, które narażają go tylko na niepotrzebną stratę czasu i ambaras, gdyż listy podobne rekomendowane dochodzą jaknajregularniej panów wójtów, tylko... oni na nie odpowiadają!

Czy niema na to środka?

Sługa obowiązany
Jan G—r.

*

Szanowny redaktorze!

W tych dniach wpadł nam przypadkowo pod rękę okólnik, rozesłany do pp. brandmajstrów straży ogniowej, uwagi godnej treści.

Z powodu panującej w mieście epidemji chorób zaraźliwych, szczególniej błonicy (*dyphteritis*), na którą zachorowało kilka osób nawet w pomieszczeniu straży, p. naczelnik tejże, po porozumieniu się z lekarzem komendy, rozkazał, iżby codziennie przewietrzywszy wszystkie sale, gdzie sypiają żołnierze straży i kominiarze, posypywać je proszkiem dezynfekcyjnym.

Zdaniem mojem, byłoby rzeczą pożyteczną, ażeby za przykładem tym poszły i inne instytucje, gdzie przez dłuższy czas nagromadzonych jest więcej osób, a szczególniej dzieci.

Mam tu na myśli: ochrony, szkółki, fabryki a nawet i prywatne domy, gdzie zamieszkuje klasa biedniejsza, często w ciasnych izbach mieszcząca się gromadnie.

Koszt tu niewielki, potrzeby tylko dobrych chęci a tym sposobem wypełniając obywatelski obowiązek i zabezpieczając własne swoje zdrowie — nie czekając, aż nas policja do tego zmusi, bo zwykle wtedy jest już zapóźno, skutecznie przyczynimy się do stłumienia tej nieszczęśliwej choroby, która szerząc się złośliwie, wiele już ofiar zabrała!

Z poważaniem
W. R.

*

Szanowny redaktorze!

Wypadki chorób zaraźliwych w naszem mieście coraz bardziej mieszkańców naszego grodu trwożyć muszą.

Wywieszanie na drzwiach kart obwieszczających o zarazie, choćby się gdzieś okazało i praktyczne, u nas, nieprzywykłych do tej formy, rodzi przestrach, bardzo źle na zdrowych oddziaływający...

Jedynym środkiem może być zabiegliwość lekarzy w chwili pojawienia się choroby.

Iżby zaś tę upowszechnić, śmiem z całą ufnością w trwałą życzliwość sz. prezydenta miasta, podnieść tu wniosek: aby Tenże na czas epidemji raczył powołać stosowną ilość lekarzy, nieobciążonych zbytnią praktyką i dla tych przeznaczył odpowiednie djety, za któreby lekarze, gdzie tylko wezwani zostaną, bezpłatnie udzielali swej rady, a gdzie tego uznają potrzebę asygnowali do aptek bezpłatne wydawanie lekarstw na koszt miasta.

Pp. aptekarze niezawodnie przyjmą z kasy miejskiej wynagrodzenie za lekarstwa po cenie dawniejszej, która nigdzie za granicą, tylko u nas tak znacznie podwyższoną została.

Z poważaniem
A. Ł.

---

za; — pomimo wielkiej siły pokaleczył sobie palce, a nie oderwał. Patrzałem nań kiedy pracował.

„Raptem posłyszałem łoskot podobny do grzmotu, lub do ryku tego boga Pele (piorun) a ojciec mój, jakby ugodzony kamieniem, pogrążył się w morzu, potem wypłynął na wierzch, lecz słaby i omdlały.

„Przestraszeni takim objawem gniewu jednego z bogów— uciekliśmy. Niektórzy nasi zabrali mojego ojca Kapupua i złożyli go na brzegu; lecz już się nie ruszał: któryś z bogów zabił go piorunem!

„Zdaliśmy sprawę Kalajmanowi i ofiarnikowi, z tego cośmy widzieli i słyszeli; a ten ostatni nam powiedział:

„Słuchajcie mężowie, kobiety i dzieci Hawai: To co wam się zdało wyspą pływającą, jest wielką łodzią wojenną waszego boga Lono, który dawno już temu popłynął dla zwiedzenia mórz. Dziś powraca do nas.

„Bądźcie gotowi przyjąć go, uczcić i uczynić co każe; niech każdy z was przygotuje swoje czółno; sam Lono zdejmuje tabu, a jego obecność rozgrzesza— napełnijcie wasze łodzie banami, pomarańczami, (?) kokosowemi orzechami i pływające dokoła tych pirogów (łodzi) piorunowych.

„Wasza uległość i ofiary uśmierzą gniew boga. Zapewno Lono ugłaskany sam przybędzie odwiedzić swój wierny naród. Niech żaden z was nie dotyka tych poświęconych pirogów, uszanujcie je, jakby to były ołtarze samego boga Kajlji.

„Kalajmano potwierdził rozkazy ofiarnika i wszystkie czółna na pełnione owocami udały się do czółen Lono. Wręczono mu takowe ofiary za pomocą powrozów, które spuszczały się i podnosiły z krawędzi łodzi boga.

„Nikt jednak nie ośmielił się przedstawić przed jego oblicze, a Lono udobruchany wstrzymał swoje pioruny i pozwolił nam powrócić w pokoju.

„Za nastaniem nocy, wszyscy mężczyźni, kobiety i dzieci opuścili swoje chałupy i zebrali się na wybrzeżu, gdyż ofiarnik powiedział im: „Bądźcie zawsze gotowi do przyjęcia boga Lono; gdyż nikt nie jest w stanie przepowiedzieć wam chwili jego przybycia.

„Lono nie przybył, ale w nocy byliśmy świadkami strasznych rzeczy: Lono i towarzyszący mu bogowie ciskali na gwiazdy ogniste strzały, które wylatywały z ich łuków z przeraźliwem syczeniem i kruszyły nieszczęśliwe gwiazdy na drobne kawałki ogniste, a te spadały do morza.[1] Ognie niezwykłych kolorów wznosiły się i opadały wzdłuż drzew tych pirogów (łodzi); gorzały nawet na morzu. Przytem dawały się słyszeć jakieś niezwyczajne dźwięki, tony, odgłosy— raz przypominający straszliwy ryk zagniewanego Pele, to znowu naśladujące śpiewy ptasząt.

„Przeszła nam ta noc w wielkim strachu; nie wiedzieliśmy co pocznie z nami Lono; myśleliśmy, że każe nas pozabijać swoim gromom.

„Nazajutrz rano sam Lono, w towarzystwie kilku pośledniejszych bogów, przybył do nas. Według rozkazu wodza i ofiarnika, składaliśmy im hołdy jako bóstwom. Lecz Lono, może z pogardy dla nas, udawał że nas nie rozumie, a może z powodu długiej nieobecności zapomniał naszej mowy. Nie odpowiadał na żadne z naszych próśb i pacierzy.

„Wiele dni tak upłynęło, a oba pirogi bogów były dla nas *tabu* i nikt z nas nie śmiał na nie wstąpić.

„Pewnego poranku wielu podrzędnych bogów ze świty Lono przybyło do nas i zabrali nam wszystkie ryby, przygotowane na ołtarz ofiarniczy boga Pele; chociaż—aby przeszkodzić temu świętokradztwu—ofiarowywaliśmy im cały nasz inny połów.

„Kalajmano był obecny; nic nie mówił, lecz oblicze jego połyskiwało gniewem.

„Innego dnia znowu przybyli i zaczęli rozbierać płot, otaczający Morai (miejsce poświęcone) i składający się z gałęzi *haos* i pomarańczowych. Wielkie to za sobą, wrzucali w wodę lub ładowali w swoje mniejsze pirogi. Lono nie był z nimi.

„Nasz wódz nadbiegł i powiedział, aby tego świętokradztwa zaprzestali. Oni śmiali się i nie zwracali na to uwagi.

„W chwili, gdy Kalajmano im to mówił, przybył sam Lono, przeskoczył święte ogrodzenie i udał się w kierunku Morai. Kalajmano stanął przed nim, zagradzając mu drogę; lecz Lono gwałtownie go odepchnął.

[1]) W opowiadaniu Ledyard'a o odkryciu wysp Sandwich i zamordowaniu kapitana Cooka wspomniane jest, że w nocy palono na okrętach ognie sztuczne i puszczano race dla zrobienia wpływu na zabobonny umysł mieszkańców tych wysp. (Przyp. tłum.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ministerstwo finansów spodziewa się uzyskać w roku przyszłym z kopalni 2614 pudów złota, co daje sumę rs. 33,900,000; wskutek tego wspomniane ministerjum poleciło mennicy przygotować się do wybicia w roku 1882 następujących monet: 1) w monecie złotej za 33,000,000 rs. półimperjałów, oraz za 900,000 rs. dukatów; 2) w srebrnej monecie za 700,000 rs. pełnowartościowych, za 1 miljon rs. monety zdawkowej; 3) w monecie miedzianej za rs. 300,000.

= Ministerstwo finansów, jak donosi *Herold*, wydało w tych dniach rozporządzenie, aby akcyza za wywożony cukier rafinowany zwracaną była tylko w tym przypadku, jeżeli waga *netto* wysyłanego cukru wynosi przynajmniej dziesięć pudów.

= Przy ministerstwie spraw zagranicznych utworzoną została pod przewodnictwem t. r. Wiesiełkina oddzielna komisja do zaprojektowania środków zmniejszenia żebractwa; pod tym względem w rozmaitych prowincjach państwa panują rozmaite zwyczaje, komisja zaznaczyła jednak, że istniejące już oddawna w Rydze prywatne towarzystwo przeciw żebractwu bardzo wiele się przyczyniło do zmniejszenia tej plagi.

= *Praw. wiestnik*, podając nazwiska osób wchodzących w skład nowoutworzonej komisji teatralnej, wylicza kwestje, nad któremi taż komisja ma obradować. Celniejsze z nich są: Czy położenie teatrów Cesarskich odpowiada ich przeznaczeniu: czy można podnieść poziom sztuki bez obarczania skarbu; które teatra mogą być oddane w ręce prywatnych przedsiębiorców; czy, jeśli okaże się niemożliwość angażowania całej trupy włoskiej, należy angażować pojedyńczych sławnych artystów; czy zachodzi potrzeba reorganizacji zarządu teatrów; czy literacko-teatralny komitet odpowiada swemu zadaniu, a jeżeli nie, to jakby go należało urządzić; czy honorarja autorskie są dostateczne; czy chóry i orkiestra są dostatecznie płatne; czy nie należałoby zreorganizować szkół teatralnych itd.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 30-go październiaka do 5-go listopada r. b. Urodziło się: chłopców 151, dziewcząt 143, razem 294 (mniej o 6 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 35, dziewcząt 29, razem 53 (więcej o 20 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 15 (chłopców 8, dziewcząt 7). Co do religji: katolickiej 200, prawosławnej 9, ewangielicko-augsburskiej 7, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 74. Zmarło zaś: mężczyzn 133, kobiet 147, razem 280 (mniej o 4 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyła życie kobieta. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 82, dziewcząt 85, razem 167 (mniej o 4 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—47, najmniej w cyrkule XII—23. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: ospa 37, płonica (szkarlatyna) 25, zapalenie oskrzeli i płuc 30, nieżyt kiszek 29, suchoty płuc 27, błonica i dławiec 11, zapalenie nerek 10, uwiąd schyłkowy 8, rak 6, tyfus brzuszny 4. Śmierci wypadkowych zdarzyło się 3, (u mężczyzn 2, u kobiet 1), samobójstwo 1 (u mężczyzny). Z niewiadomych przyczyn zmarł mężczyzna. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 82 (mniej o 5 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 60, prawosławnym 4, ewangielicko-augsburskim 6, wyznania mojżeszowego 12.

= W ciągu tygodnia od 30-go października do 5-go listopada r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,437 sztuk bydła (mniej o 165 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,191, krów 38; bydła miejscowego: wołów 60, krów 148. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 999, krów 33; na prowincję: wołów 192, krów 5. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: krów 5; na prowincję: wołów 47, krów 62. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego: wołów 13, krów 53. Krów dojnych było 28 (mniej o 3 niż w tygodniu poprzedzającym). Przypędzono wieprzów 1,900 (mniej o 600 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 500, cieląt 580 (więcej o 40 niż w tygodniu poprzednim), owiec 1,500 (więcej o 600 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego pudów 4,043, wieprzowego 76, baraniego 1,369, cielęcego 31, razem 5,519 pudów (więcej o 168 niż w tygodniu upłynionym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 14, cielęce po kop. 16½ (taniej o ½ kop. niż w tygodniu poprzednim), wieprzowe po kop. 17, baranie po kop. 11¾ (taniej o ¼ kop.) Funt chleba razowego kosztował 3 kop., pytlowego 4¾ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 17, miękkiego rs. 15. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 k. 67½ i rs. 1 kop. 55.

= Na skutek licznych skarg ze strony publiczności p. oberpolicmajster, zniósłszy się z zarządem kolei konnej warszawskiej, wydał polecenie, aby liczba miejsc w wagonach była dokładnie oznaczoną i aby w żadnym razie ponad liczbę raz oznaczoną pasażerów nie przyjmowano. Służbie policyjnej nakazano baczyć nad wykonaniem tego rozporządzenia i pociągać do odpowiedzialności tak osoby, któreby mimo kompletu do wagonów się cisnęły, jak również i zarząd kolei w osobie konduktotów, którzy nadkompletu dopuszczą.

= W dniu wczorajszym, w sali posiedzeń głównego dworca drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Findeisena posiedzenie emerytalnego zarządu kasy zjednoczenia, na którem, po załatwieniu bieżących czynności, sekretarz zarządu Kwietniewski przedstawił projekt, dotyczący zmiany przepisów udzielania uczestnikom pożyczek procentowych. W końcu przewodniczący zawiadomił, że z ministerjum nadesłany został projekt założenia dla wszystkich dróg żelaznych w Cesarstwie i Królestwie jednej centralnej kasy emerytalnej. Wyznaczona z łona zarządu komisja oba te projekta po roztrząśnieniu obowiązaną jest przedstawić ze swojemi wnioskami na następnem posiedzeniu. Ze sprawozdania przekonywamy się, że stowarzyszenie obu dróg posiada obecnie w kapitale poważną zaiste sumę 1,042,000 rs.

= W dniu 30-tym b. m., o godzinie pierwszej po południu, odbędzie się w Petersburgu, w lokalu zarządu ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa dróg żelaznych południowo-zachodnich.

= W domu pod nr 4, przy ulicy Zielnej, otwarty będzie wkrótce nowy targ na artykuły spożywcze.

= W przyszłą sobotę, o godzinie 12-tej w południe, nastąpi otwarcie „przytułku dla sierot wyznania ewangelicko-reformowanego“, poprzedzone nabożeństwem w kościele tegoż wyznania.

= Odczyty publiczne na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zaczną się w dniu 27 listopada w wielkiej sali ratuszowej. Zagai je profesor sztuk pięknych z Krakowa p. Wł. Łuszczkiewicz. W dalszym ciągu przemawiać będą z katedry: pani Marja Konopnicka, pp. dr Jędrzejewicz, dr Brunner, Martynowski, Pałczewski i Matuszewski.

= W dniu wczorajszym, w kościele Pp. Wizytek na Krakowskiem-Przedmieściu, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Stefanją Leówną, córką Edwarda Leo, redaktora *Gazety polskiej*, i Stefanji z Zielińskich, a p. Józefem Lipińskiem urzędnikiem Towarzystwa kredytowego m. Warszawy.

= Z literatury.

* Chcąc wydać zdanie o świeżo wyszłej w osobnej książce powieści Bałuckiego p. t. „Pańskie dziady“ trudno je zmieścić w pobieżnej wzmiance, do jakiej ramy naszego pisma nadają jej jedynie prawo.

Spotykamy tam wszystkie świetne przymioty ulubionego powieściopisarza, któremu zarzucić tylko można że mając wstręt do półśrodków, tak sympatje jak i antypatje swoje społeczne doprowadza do ostateczności.

A jednak...

Trzebaby pewną furtkę zostawić dla pobłażliwości społecznej, bo powiedział już dawno pewien myśliciel, że nawet i pod batystową koszulą może zacne bić serce.

Pomysł „Pańskich dziadów“ wyborny, szkoda tylko że zanadto jednostronnie wyzyskany.

W każdym razie powieść to nader zajmująca a pomimo przesady w szczegółach i zbyt drastycznej nieraz śmiałości w rysunku niektórych postaci, oparta na gruncie moralnym.

Tylko powtarzamy, Hipokrates przecież powiedział w swoich apoplegmatach, że skalpel jest najenergiczniejszym środkiem leczenia, i trzeba się do niego uciekać wówczas dopiero, kiedy wszelkie inne środki okażą się bezskutecznemi.

A w naszem społeczeństwie na szczęście tak nie jest jeszcze, dotychczas potrzeba nam zgodnego działania wszystkiego i wszystkich, a zanim zaczniemy krajać i rozczłonkowywać, próbujmyż naprzód wytrwale jednać i goić.

Nie nienawiść ale miłość zbudowała świat, a społeczeństwa na ten obraz i podobieństwo kształtować się powinny.

* Wyszedł z druku kalendarz Ungra na r. 1882 i bacząc zwłaszcza na cenę stanowi tom bardzo pokaźny.

Pragnąc widzieć w późniejszych wydaniach tej

„Wówczas Kalajmano porwał go wpół i podniósł w górę, aby przeszkodzić postępować dalej i wynieść zewnątrz ogrodzenia. Lono się opierał, a Kalajmano tak go mocno ścisnął, że aż krzyknął z bólu.

„Ty krzyczysz, a więc nie jesteś bogiem!—i zadusił Lono.

„Ci, którzy rozbierali ogrodzenie, zaczęli wówczas uciekać, lecz na rozkaz gniewnego Kalajmano rzuciliśmy się na nich. I dziwna rzecz, oni padali od naszych uderzeń, a krew z nich ciekła jakby z takich, jak i my ludzi.

„Ci, którzy pozostawali w czółnach, oddalili się wraz na odległość naszych strzał i rzutu kamieni; a sami zaczęli ciskać na nas zabójczy ogień z łoskotem piorunowym.

„Wszyscy kanacy, których ogień ten dosięgał, padali i krew z nich upływała, chociaż nie można było rozeznać, co przebijało ich ciała.

„Ludzie ze świty Lono, pozostali na pokładach wielkich pirogów, dosłyszawszy te straszliwe grzmoty, zaczęli ciskać na nas jeszcze straszliwsze pioruny, których łoskot nas ogłuszał.

„Kalajmano stał na brzegu, ciskając nawzajem strzały ze swojego ogromnego łuku, lecz te nie mogły dosięgnąć nieprzyjaciół.

„Jego słudzy nie opuszczali go, a jeden z nich zakrył matą pierś wodza, którą inni bezustannie skrapiali wodą, aby nie dopuścić ognia do spalenia wodza.

„Ale gniew bogów był nieuchronny — waleczny Kalajmano, dotknięty straszliwym ogniem, który przebił mokrą matę, upadł na ziemię, a krew mu z ust buchnęła.

„Wielu innych ziomków naszych poległo na wybrzeżu, a nawet drzewa kokosowe były poprzebijane tym straszliwym ogniem, który zdaleka zabija.

Żadne pacierze, żadne ofiary nie mogły przebłagać bogów i otrzymać od nich powrót do życia naszego walecznego wodza.

„Nazajutrz łodzie bogów zniknęły i nie można było wiedzieć, gdzie się podziały. Kalajmano umarł...

„W taki więc sposób, o synowie Kalekekua, wasi ojcowie kanaki w jednym i tymże dniu byli świadkami śmierci swojego boga i swojego wodza!“

To opowiadanie, raczej pieśń historyczna „dzikiego hawajczyka“, w zupełności się zgadza ze współczesnemi opisami anglików o odkryciu archipelagu Hawai (Sandwich) i o tragicznym zgonie sławnego żeglarza, kapitana Cook'a. Dla tego ośmieliłem się nazwać ten utwór „Epopeją“, gdyż ma za przedmiot najwydatniejszą chwilę w historji swojego narodu, jest początkiem obecnej, stosunkowo wysokiej cywilazacji wspomnianych wysp, i embrjonem teraźniejszego królestwa hawajskiego. Zawiera zaś daleko więcej prawdy, choć daleko mniej poetycznych zmyśleń, niż wszystkie razem wzięte Illiady, Enejdy, Luizjady itp

IV.

Epilog.

Przed kilku miesiącami otrzymałem list od mojego syna Ludwika, mieszkającego w San Francisco (Kalifornja), a wkrótce potem wyczytałem w *Gazecie Polskiej* wychodzącej w Warszawie, następną wiadomość przesłaną przez niego, którą tu dosłownie umieszczam:

„Pan Ludwik Horain — pisze *Gazeta Polska* — syn naszego niegdyś korespondenta z Kalifornji, donosi nam co następuje:

„Niedawno bawił u nas w San Francisco król wysp Hawai (Sandwicz) Dawid I-szy Kalakaua — w przejeździe do Europy. Król jegomość odwiedził nasze „Towarzystwo polskie“. W rozmowie oświadczył, że zwiedzi Kraków i Warszawę, i rozpytywał się, czy to prawda, że w Warszawie znajdują się najpiękniejsze w Europie kobiety, i że tam odbywa się w jakimś ogrodzie nieustająca wystawa (permanent exposischen *) pięknych kobiet? Odpowiedziano na to jego król. mości: że co do pierwszego pytania tak jest istotnie. Wystawa zaś pięknych kobiet odbywa się w ogrodzie Saskim; ale tylko w dnie pogodne. Monarcha kazał sekretarzowi swojemu zapisać nazwę tego ogrodu.“ Tyle słów gazety.

Wiadomość jednak podana przez mego syna uległa widocznie gabinetowej zmianie. Mój królewski przyjaciel zwiedził Rzym, Neapol, Paryż, Londyn i Wiedeń, a zaawanturowawszy się tam z jakąś hożą niemeczką — odpłynął do swego Królestwa, nie zwiedziwszy wystawy pięknych kobiet w Saskim ogrodzie! *Sic fata tulere...*

K O N I E C.

* Tak się wymawia.

użytecznej publikacji trochę więcej troskliwości o część informacyjną która grzeszy pewną niedokładnością szczegółów, nie możemy jak pochwalić część literacką, zebraną i obrobioną starannie i stanowiącą przy licznych illustracjach niemałą przynętę dla czytelnika.

* W *Kłosach* drukuje się obecnie powieść Saki-Beya p. t. „Ład Boży“.

Utwór ten, ze względu na formę artystyczną i myśl głębszą, zasługuje na odznaczenie.

Publiczność rozłechtana lekką literaturą nie lubi prac poważniejszych, skutkiem tego dorobek naukowy coraz bardziej zmniejsza się u nas.

To samo zjawisko istnieje za granicą w odpowiednim, rozumie się, stosunku.

Ludzie myślący wzięli się na sposób, aby zapobiedz temu zniechęceniu i zaczęli w kształcie powieści rozbierać głębsze kwestje.

W tym samym kierunku wystąpił Saki-Bey.

„Ład Boży“ obejmuje bogaty materjał etnograficzny, opisany obyczajowo, słowem szeroki naukowy pogląd na stosunki społeczne w Turcji.

Cały ten zasób wiadomości, ozdobiony wytworną szatą, nadaje powieści niespożytą wartość.

Cenny ten utwór powinienby zwrócić na siebie uwagę krytyki.

* W Anglji ukazała się książka, obejmująca opis Karpat pt: „Trough the Snowy Carpathians“.

Krytyka odezwała się o niej pochlebnie.

* Paweł Sobolewski wydał w przekładzie angielskim zbiór poezyj polskich p. t. „*The poetry of Poland.*“

Książka ukazała się w Bostonie i obejmuje utwory Asnyka, Konopnickiej i Grudzińskiego.

Illustracja Detroicka podaje o tej publikacji szczegółowe sprawozdanie.

Warto, aby ktytyka miejscowa dała ją poznać szerszej publiczności.

* Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, przed nowym rokiem jeszcze wyjdzie z pod prasy drukarni OO. Mechitarzystów na wyspie San Lazaro w Wenecji, nakładem tejże drukarni, studjum historyczne w języku polskim p. t. „Apostolstwo św. Cyryla i Metodego oraz początki chrześcijaństwa w Polsce.“

Autorem studjum jest p. Władysław K. Zieliński.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro drugi występ A. Hoffmanowej w „Ćwiartce papieru.“

* Panna Chraszczewska po powrocie z urlopu występuje dziś po pierwszy raz w „Naszych najserdeczniejszych.“

* Jutro w teatrze dobroczynności pierwsze przedstawienie abonamentowe (*serja A, bilety żółte*), złożone z trzyaktowej komedji Chęcińskiego wierszem pod tyt.: „Szlachectwo duszy“ i obrazów z żywych osób: „Ojciec zadżumionych“ (w dwóch odsłonach) i „Dobroczynność i miłosierdzie.“

W międzyaktach grać będzie orkiestra Z. Noskowskiego w zmniejszonym komplecie.

Pozostałe bilety na jutrzejsze przedstawienie są do nabycia po zwyczajnych cenach w kancelarji Towarzystwa dobroczynności, a wieczorem przy kasie teatru.

Dla uniknięcia nieporozumień proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi, że przedstawienia *serji A* przypadać będą w piątki, zaś *serji B* (bilety niebieskie) w poniedziałki.

* Z pośród uczestniczących we wczorajszym wieczorze Towarzystwa muzycznego odznaczyła się przed innemi amatorka p. Klamrzyńska.

Pani K. rozporządza głosem świeżym i dźwięcznym, do koloratury wielce podatnym.

Młoda orkiestra Z. Noskowskiego trzymała się doskonale.

* Koncert studencki.

W programie koncertu studenckiego zaszły niejakie zmiany.

P. Królikowski, który corocznie uświetnia swą deklemacją koncert, w bieżącym roku odmówił udziału z przyczyn od niego niezależnych.

M. Derynżanka wypowie śliczny wiersz Konopnickiej: „Przed sądem“.

Amatorka p. Brajnin odśpiewa, jak to już donosiliśmy, arję z „Romeo i Julii“ Gounoda.

Prócz tego w koncercie przyjmie udział śpiewaczka włoska panna Fossa.

Bilety podobnie jak w latach poprzednich są do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Hoesicka (Senatorska) i Giejsztora (Aleksandrja) oraz w cukierni Ch. Toura.

Sprzedaż idzie raźno.

= Starożytna chrzcielnica.

W skarbcu kościoła rawskiego znajduje się starożytna chrzcielcica, na którą niedawno dopiero zwrócono uwagę.

Nie wiedziano nawet z jakiego metalu jest owo naczynie, pył bowiem gromadzący się na niej przez dziesiątki lat a może i przez wieki cale pokrywał ją grubą warstwą, zupełnie stwardniałą.

Po odmyciu takowej pokazał się metal biały, podobny do srebra.

Chrzcielnica owa ma kształt kielicha umieszczonego na trzech nogach.

Wysokość jej wynosi dwa łokcie, kielich zaś ma mniej więcej łokieć średnicy; ścianki około trzech cali grubości.

Powierzchnię kielicha pokrywają napisy, których dotąd nie odczytano...

Warto, aby który z panów archeologów udał się na miejsce i obejrzał ten ciekawy zabytek z przeszłości, mający według miejscowego podania pochodzić z czasów krzyżackich...

= Tramwaje.

Z dniem dzisiejszym oprócz wagonów, kursujących pomiędzy rogatkami mokotowskiemi a powązkowskiemi, puszczono w ruch powozy, odbywające przestrzeń od zbiegu ulic Świętojerskiej i Nalewek do placu Trzech Krzyży.

Tramwaje te opatrzono stosownemi napisami, wieczorem zaś przy latarniach będą miały szkla niebieskie.

= Nowość.

W jednym z większych magazynów bielizny widzieliśmy wystawione w oknie mankiety i kołnierze... gumowe.

Mają one podobno tę dobrą stronę, iż w razie zbrukania dają się przyprowadzać do pierwotnej śnieżnej białości z pomocą... gąbki i zimnej wody.

Ale jest tu i odwrotna strona medalu.

Do wyrobu tej „patentowanej bielizny“, jak to wykazało dokonane niedawno w Berlinie badanie chemiczne, użyto materjałów nadzwyczaj szkodliwych dla zdrowia, które w pewnych razach łatwo mogą sprowadzić zatrucie krwi.

Doświadczenie, które zresztą każdy może sprawdzić, przekonało, iż „bielizna patentowana amerykańska“ jest... też łatwo zapalną.

Najmniejsze zetknięcie się z płomieniem, zapałką i t. p. powoduje zapalenie się bielizny, czemu towarzyszy rodzaj wybuchu...

= Zniknięcie.

Krąży wieść o niewytłumaczonem zniknięciu jednego z tutejszych mieszkańców.

Pan ów pięć dni temu wydalił się z domu i niema o nim żadnej wiadomości...

Niepokojącą zaś oznaką dla osób bliższych jest odesłanie do domu futra i zegarka, jakie wydalając się, miał z sobą.

Być jednak może, iż cała ta dość tajemnicza sprawa zadawalająco się jeszcze wyjaśni...

= Obfity połów.

Obfity połów mieli zuchwali złodzieje, którzy wtargnęli onegdaj do mieszkania K. H., zamieszkałego przy ulicy Wielkiej pod nr 12.

Oto co porwali: futro elkowe, srebra stołowe, cukiernice, lichtarze, brylantowe złote kolczyki, złotą dyjamentami wysadzaną broszę, złoty zegarek z dewizką, pierścienie, nadto coś jeszcze gotówką.

Poszkodowany stratę swą ocenia na 800 rs.

Jeden z łotrów schwytany został—drugi Moszek Szpringfeder zdołał umknąć bez śladu...

= Księgosusz.

Epizootja ta ukazała się w gminie Mińsk, we wsi Niedziałka i na folwarku Natolin.

Środki weterynaryjno-policyjne zarządzono.

= Zuchwała kradzież.

W Kossobudach (pow. sierpecki) dwóch dworskich fornali pilnowało nocą w zamkniętej stajni koni.

Drzwi od stajni były zaryglowane; fornale zasnęli.

Po północy budzi ich trzask, drzwi wylatują i do stajni wpada sześciu mężczyzn, z których jeden z rewolwerem w ręku nakazuje fornalom milczenie...

Następnie rozpoczyna się scena dowodząca zadziwiającej zuchwałości napadających.

Złoczyńcy zapalają światło, wybierają sześć najlepszych koni, ubierają je w półszorki i poczynają drwić z wylękłych fornali, pić wódkę, palić papierosy, w końcu odjeżdżają.

Straż ziemska jednego z nich schwyciła.

Wysłano go do sędziego śledczego pod strażą dwóch niemców.

Gdy konwój przechodził przez wieś Kownaty gdzie mieszkał ów złodziej, przestępca zniknął bez śladu...

= Wypadki.

* Wczoraj, na placu Wareckim, zmarł nagle oficjalista prywatny, Władysław B.

Denat liczył około 45 lat życia.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* Około cmentarza powązkowskiego dostrzeżono wczoraj jakąś kobietę, która chciała potajemnie pochować zwłoki kilkoletniego dziecka.

Przytrzymano ją i przy pierwszem śle[...] zało się, że kobieta ta jest akuszerką, za[...] przy ulicy Mokotowskiej pod nr 29, na[...] nieja K.

Śledztwo zarządzono.

* Zamieszkały pod nr 181 na Pradze [...] drzej R., znalazł wczoraj około stragan[...] cych targ koński podrzucone dziecię p[...] około trzech tygodni mieć mogące.

* Kradzieże.

Zeszłej nocy na Świętokrzyskiej pod nr 10 o[...] biono sklep rękawicznika F. P.

Na Złotej pod nr 25, z mieszkania A. B. skradzi[...] no różne przedmioty wartości 125 rs.

Z zamkniętego mieszkania G. H., przy ulicy Kr[...] lewskiej pod nr 37, skradziono materje jedwabn[...] większej wartości.

= Restauracja Wawelu.

Z Krakowa donoszą, iż roboty przygotowawcze [...] restauracji zamku na Wawelu szybkim krokiem p[...] suwają się naprzód.

Stosownie do rozporządzenia z dnia 7 czerwca r. [...] p. Tomasz Pryliński przystąpił do zdjęcia trojakie[...] planów, z których jedne przedstawiają zamek w st[...] nie obecnym, drugie w stanie, w jakim się zam[...] znajdował wówczas kiedy był rezydencją królów[...] wreszcie trzecie dają szczegółowe pojęcie o sytuac[...] budynku i otoczenia.

Najwięcej trudności pokonywać przychodzi pr[...] planach przedstawiających zamek za królewskiej re[...] zydencji, wiadomo bowiem, że zamek pod koniec ze[...] szłego wieku zamieniony na koszary wojskowe uleg[...] ogromnemu przeistoczeniu i całkiem został pozba[...] wiony prawdziwie królewskiej ornamentyki.

To też gdy pierwszy i trzeci plan są już gotowe, plany z czasów królewskiej rezydencji posuwają si[...] zwolna i dopiero na wiosnę zostaną ukończone.

Plany te dla tego są potrzebne, iż istnieje zamia[...] doprowadzenia zamku do dawnej postaci bez ża[...] dnych zmian i dodatków.

Najcenniejszym materjałem do tego planu są ry[...] ciny przedstawiające oddzielne części wawelskiego zamku, a raczej jego wnętrza, lecz rycin takich ist[...] nieje bardzo niewiele i skrzętne poszukiwania ich po najróżnorodniejszych zbiorach i bibljotekach przy[...] niosły niewiele plonu.

Bardzo bogatym materjałem są inwentarze zamk[...] z lat 1725 i 1736, znajdujące się w zbiorach p. Pa[...] wła Popiela w Krakowie.

P. Pryliński urządził swe biuro w zamku, gdzi[...] z licznymi pomocnikami bezustannie pracuje.

Do życzenia by było, aby plany przezeń wygoto[...] wane zostały wystawione na widok publiczny w celu poddania ich pod krytykę znawców naszej prz[...] szłości.

= „O szlachcie“...

Co poniedziałek w krakowskiem *Collegium* m[...] odbywają się publiczne prelekcje prof. Bobrzy[...] skiego „O szlachcie“.

Wykłady te budzą wielkie zajęcie w kołach wy[...] kwintnego i naukowego świata.

= „Koło literackie“ we Lwowie.

W tych dniach odbyło się we Lwowie walne zgro[...] madzenie tamtejszego „koła literackiego“, na któ[...] rem w miejsce złożonego chorobą prof. Liskego po[...] wołano na przewodniczącego dra Ludwika Kubal[...]

Wiceprezesem wybrany został dr Juljan Ochoro[...] wicz, nadto do wydziału wezwano p. Jana Ambor[...] skiego, uzdolnionego literata.

„Koło“ wysłało też do J. T. T. Jeża (Zygmunta Miłkowskiego) adres z powodu 25-letniego jubileu[...] szu jego znakomitej działalności na niwie pisarskiej.

= Zamiana.

Dzien. pozn. donosi, iż p. Raczyńska sprzedała p. Terpitzowi (?) z Poznania wieś Kiesłabin w powiecie śreńskim położoną a mającą 1227 morgów obszaru.

Za wieś tę otrzymała p. Raczyńska dwie kamieni[...] ce w Poznaniu, przy ulicach Fryderykowskiej i Młyńskiej, oraz dopłatę w gotówce...

= Ojcowizna.

W *Gaz. tor.* czytamy co następuje:

„P. Bolesław Różycki sprzedał w tych dniach wieś swoją Biechówko, w powiecie świeckim, niemcowi Eckert z Pecnik za sumę 393,600 marek.

Biedna ziemio!

Ci, którym ojcowie dali cię w puściźnie, których ty wykarmiłaś, oddają cię na poniewierkę w cudze ręce“...

= Z wrażeń teatralnych.

...Siedziałam na wolkunie a psysed jakiś warsaski fajfarun i zacoł mi prawić dondery a może bym co zjadła?

A ja pojdam.

— Pąc za tęgi, arbata za hordynarna, ale tak śklonkę muśtardy i pomarańcę.

A on pojda:
— Wej w tyatrze muśtardy nima, jeno karmelity i różne frykasy.
— Kiedy tak, to idź sobie mój cieku zkądeś psyszed, bo jo takich paskustw nie jodam...

= Kradzież.
Gdy jednego z pisarzy francuskich zawiadomiono, że niemcy wciąż przekłady jego dzieł wydają, nie płacąc mu za własność oryginału, rzekł:
— Wolę że mnie kradną, aniżeli żebym ja okradać ich potrzebował...

= Z geologji.
Profesor. Powiedz mi pan, czy przed tysiącem lat było cieplej lub zimniej niż teraz?
Student. W istocie nie przypominam sobie tego, panie profesorze...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:
G. Ch. rs. 1 dla kolegi z 4 klasy, o którym wspomina we wczorajszym numerze *Kurjer Poranny*.
— H. B. rs. 2 dla towarzystwa opieki nad zwierzętami.
— Posłaniec nr 45 za żądanie wyższego wynagrodzenia za kurs nad taksę składa k. 15 na cel dobroczynny.
— Znaleziony Kalendarz notatnik na rok 1881 odebrać można w kantorze *Kurjera Warszawskiego*.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ekonomiście*. Zanim zrobimy komu zarzut złej wiary lub plagiatu, winniśmy się przekonać, czy nie jesteśmy w błędzie. Gdyby *Ekonomista* był o tem pamiętał, nie potrzebowałby odwoływać własnego na nas oskarżenia, co wątpimy, by mu miłem było...

Nekrologja.

† Dnia 19 listopada, jako w dzień imienin ś. p. **Izabelli hr. Brzostowskiej**, odprawioną będzie msza św. za spokój jej duszy, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu. —29313—

† W dniu 18 b. m., w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawione zostaną trzy msze św. za spokój duszy legatarjuszki Salomei z Zwolińskich **Kalinowskiej**; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —29252—

† Dnia 18 listopada, w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Stanisława **Grzywińskiego**, budowniczego, odprawioną zostanie za duszę jego w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-tej** zrana, żałobna wotywa, na którą w głębokim smutku pogrążona żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —29239—

† Za spokój duszy ś. p. Leopolda **Grabowskiego**, byłego naczelnika wydziału administracyjnego zarządu IX okręgu komunikacji, w piątek, dnia 18 b. m., w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —29281—

† Dnia 19-go listopada, o godzinie **9 i pół** zrana, jako w czwartą rocznicę zgonu ś. p. Karoliny **Zejdler**, odprawi się wotywa za spokój jej duszy, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej. —29277—

† Ś. p. Marja z Nordenów **Haensel**, żona obywatela, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 15 listopada, przeżywszy lat 68. Stroskany mąż wraz z synami, córką, zięciem, synowemi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 18 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, o godzinie **1-ej** po południu. —29311—

† Ś. p. Eleonora z Brandtów **Barthel**, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 15 b. m., przeżywszy lat 65. Pozostali w ciężkim smutku córka, zięć, wnuczka, brat i siostry zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, w dniu 18 b. m., w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —29275—

† Ś. p. Zofja **Michalska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, w wieku lat 25. Stroskana matka wraz z bratem i siostrą zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9 i pół** zrana, dnia 18 b. m. i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **12 i pół** w południe, na cmentarz powązkowski. —29330—

† Ś. p. Józef **Tatarkiewicz**, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 15 listopada r. b., przeżywszy lat 30. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 18 b. m., z kościoła św. Karola Boromeusza, o godzinie **1-ej** po południu, na które pozostali bracia i siostry zapraszają familję i znajomych. —29360—

† Dnia wczorajszego, o godzinie 5-tej, zakończył życie Szymon **Kantek**, przeżywszy lat 28. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, a dnia następnego będzie odprawiona wotywa za jego duszę, o godzinie **11-tej** zrana, na którą zaprasza się przyjaciół i znajomych. —29361—

† Gustaw **Haensel**, obywatel i majster piekarski, po długiej i ciężkiej słabości, zmarł w dniu 16 b. m., przeżywszy lat 71. Pozostali w smutku synowie, córka, zięć, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 19 b. m., z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, przy ulicy Mylnej, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —29353—

† Dnia 12 listopada r. b. w mieście Łomży odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz parafjalny zwłoki ś. p. Bronisława **Górskiego**, zmarłego w 20 roku życia. Pogrążeni w smutku rodzice i brat zmarłego, tym wszystkim, którzy podczas choroby, jak również i po śmierci dali dowody bezprzykładnego prawie zajęcia się nieboszczykiem, a obecnością swoją zwiększyli orszak żałobny, oraz kolegom i przyjaciołom, którzy trumnę na swych barkach do kościoła i do grobu zanieśli i wszystkim życzliwym, którzy licznem zebraniem się swojem chcieli złagodzić żal rodziców po stracie ś. p. Bronisława, wreszcie dyrektorowi opery goszczącej obecnie w m. Łomży trupy artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Sarnowskiego, panu Balzarkowi za bezinteresowne wykonanie hymnu „Salve Regina“, jak również kolegom zmarłego i artystom wyżej wymienionej trupy, którzy przyjmowali udział w odśpiewaniu tegoż hymnu na cmentarzu, niniejszem składają najserdeczniejsze podziękowanie. *Aleksander Górski z żoną i synem.* —29290—

† (Spóźniony). Ś. p. Antoni **Raciborski**, radca dworu, pomocnik naczelnika powiatu częstochowskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 63, dnia 24 września r. b. swoje uczciwe i pracowite życie zakończył. Zwłoki jego liczny orszak, składający się (oprócz rodziny i krewnych) z życzliwych kolegów, przyjaciół i znajomych różnych wyznań odprowadził do kościoła św. Rocha, gdzie na miejscowym cmentarzu dnia 27 b. m. pochowane zostały. Pozostali w smutku żona wraz z obecnemi dziećmi, zawiadamiając o tem nieobecną familję, składają zarazem w imieniu zmarłego męża i ojca serdeczne dzięki: naprzód szanownemu duchowieństwu tak miejscowemu świeckiemu i jasnogórskiemu, jak i przybyłemu z okolic, za bezinteresowne oddanie zmarłemu ostatniej chrześcijańskiej posługi. Powtóre, tym kolegom i przyjaciołom, którzy na swych barkach nieśli zwłoki całą drogę do kościoła, a następnie do grobu i nakoniec wszystkim osobom uczestniczącym w tym smutnym obrzędzie, serdeczne „Bóg zapłać.“ —29279—

† Wszystkim osobom, które raczyły w dniu 11 b. m. pomimo nader niesprzyjającej pogody przyjąć chętny udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym, a mianowicie przewielebnemu pastorowi Otto za wyrzeczone słowa pociechy nad grobem ś. p. żony mojej Magdaleny z Heinów **Föller**, składam serdeczne Bóg zapłać. *M. Föller z córkami.* —29359—

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego.

Paryż 16-go listopada.
Oczekiwane są zmiany w całem ciele dyplomatycznem.

Wiedeń 16-go listopada.
Na zebraniu robotników, jeden z mówców wyraził się tak gwałtownie o prasie, iż komisarz rządowy był zmuszony odebrać mu głos.
Wskutek tego powstało zamięszanie—kilku robotników rzuciło się na policję.
Sierżanci, dobywszy z pochew pałaszy, zachowali się wyczekująco.
Dwoch robotników aresztowano—porządek natychmiast przywrócony.

Lwów 17-go listopada.
Namiestnictwo galicyjskie przedłożyło ministerstwu jeneralny projekt regulacji Wisły, Dunajca, Sanu, Wisłoki i Dniestru.
Ogólna przestrzeń regulacji 745 kilometrów—kosztа 9,732,000 złr., z czego sama regulacja Wisły 3,210,000.
Czas regulacji Wisły, Sanu, Dniestru 15, Dunajca 10, Wisłoki 6 lat.
Namiestnictwo żąda na olbrzymie te roboty corocznej dotacji państwowej w sumie 676,000 złr.

Petersburg 17-go listopada.
Według telegramu otrzymanego przez gazetę *Nowoje wremja*, ks. Bismarck po nadejściu wiadomości o dymisji hr. de Saint Vallier, wyrzec miał: „Gambetta jest wielkim mówcą, wielkim mężem stanu, wielkim patrjotą i zanadto kocha Francję, aby chciał wciągnąć ją w nieszczęścia wojny“.
Journal de St.-Petersbourg sympatycznie wita nowy gabinet Gambetty.

Petersburg 17-go listopada.
Z dobrego źródła czerpię wiadomość, iż kwestja czynszowników pomyślnie załatwioną została.
Grunta ich zostaną wykupione, a właściciele ich otrzymają indemnizację po 70 rubli za dziesiatynę.

Petersburg 17-go listopada.
Komisja pod prezydencją hr. Kotzebuego pojutrze odbędzie ostatnie swoje posiedzenie, na którem odczytaną zostanie decyzja Najjaśniejszego Pana na wnioski komisji.

Petersburg 17-go listopada.
W komisji pod przewodnictwem hr. Baranowa, specjalny komitet pracuje nad projektem dróg żelaznych.
Członkami komitetu są dyrektorowie departamentów Jermakow, Wieszniakow, prezes sądu Koni, oraz przedstawiciele rady miejskiej i giełdy i dwaj dyrektorowie dróg żelaznych.

Petersburg 17-go listopada.
Urzędownie zaprzeczają pogłosce o przedłużeniu terminu służby wojskowej.

Petersburg 17-go listopada.
Jak donosi *Porjadok*, znany proces uniwersytetu moskiewskiego jako właściciela *Moskiewskich wiedomości* przeciwko panu Katkowowi, dzierżawcy tego pisma, o 140,000 rs. zaległego czynszu dzierżawnego będzie umorzony na zasadzie otrzymanej decyzji.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 15-go listopada. — Deputowany Amadeusz Le Faure, współpracownik gazety *Télégraphe*, który zwiedzał niedawno szpitale wojskowe w Tunisie, ciężko zachorował; lekarze wątpią o jego wyzdrowieniu.

× **Londyn** 15-go listopada.—Od kilku dni panuje tu iście wiosenne powietrze.

× **Londyn** 15-go listopada.—Wydawca *Daily Telegraphu*, p. Lawson, nabył za sumę 200,000 funtów szterlingów (około 2 miljony rs.) dobra księcia Westminster.

× **Londyn** 15-go listopada.—W hrabstwie Stafford wybuchła zmowa. Wskutek odmowy podwyższenia zapłaty, dziennej około 30,000 garncarzy, mężczyzn, kobiet i dzieci, porzuciło robotę. Jest to pierwsza zmowa garncarzy w Anglji od roku 1836.

× **Bruksella** 15-go listopada.—*Indépendance belge* donosi, iż w tutejszym uniwersytecie złożył z wielkiem powodzeniem egzamina lekarskie murzyn z Afryki, p. William Renner, urodzony w Sierra-Leone (Afryka zachodnia); p. Renner zamierza powrócić do Afryki dla wykonywania praktyki lekarskiej na wybrzeżu zatoki Gwinejskiej, której klimat niezdrowy jest zabójczym dla lekarzy rasy białej.

× **Berlin** 15-go listopada.—We czwartek odbyło się przyjęcie księcia perskiego Oviza Mirzy w poczet wolno-murarzy w obecności 800 członków różnych lóż berlińskich i miast sąsiednich pod przewodnictwem wielkiego mistrza wielkiej loży pruskiej.

× **Hegasburg** 15-go listopada.—Sąd skazał Moritza, oskarżonego o fałszerstwo w wyborach do parlamentu, na trzy miesiące więzienia i pozbawienie praw na lat pięć.

× **Wiedeń** 15-go listopada.—Wczoraj wieczór wyjechała z powrotem do Kopenhagi duńska para królewiczowska.

× **Wiedeń** 15-go listopada.—Do *Pressy* telegrafują ze Scutari, iż doliny Górnej Albanji nawiedzone zostały powodzią. Komunikacja telegraficzna z Cetynią i Turcją przerwana wskutek powodzi. Mieszkańcy górscy w Castrari zniszczyli druty telegraficzne i przeszkadzają ich naprawieniu. Dla przywrócenia porządku wysłano oddział żandarmów ze Scutari.

× **Peszt** 15-go listopada.—Zmarły przed niedawnem pisarz węgierski Maurycy Lukacs przekazał cały swój majątek towarzystwom pożytecznym; Akademja otrzyma 20,000 guldenów, towarzystwo zaś Kisfaludy 12,000.

× **Lwów** 15-go listopada.—Komisja dla lwowskiej kolei lokalnej oświadczyła się sześcioma głosami przeciw trzem za budową linji Lwów-Żółkiew-Rawa-Sokal.

× **Kopenhaga** 15-go listopada. — Znany badacz starożytności, profesor Engelhardt, zmarł tu onegdaj.

× **Konstantynopol** 15-go listopada.—Nieporozumienie, jakie zaszło z władzami tureckiemi w sprawie zatrzymania parowca niemieckiego „Wulkan“, wiozącego dynamit, zostało ostatecznie załatwione.

× **Smoleńsk** 15-go listopada.— Przeprowadzony w tych dniach powszechny spis ludności miasta Smoleńska wykazał 33,200 dusz.

Przegląd polityczny.

Długo wyczekiwany fakt został wreszcie spełniony; p. Gambetta utworzył nowe ministerjum. Bajka o górze, którą mysz porodziła, dałaby się tu bardzo trafnie zastosować, bo rezultat tak długich przygotowania, zapowiedzi, nadziei i układów okazał się mniejszym, niżby przypuszczano.
Przez nowego gabinetu, nie mogąc dojść do ładu z pierwszorzędnymi kandydatami, zwrócił się do trze-

ciorzędnych i złożył jednolite wprawdzie, ale nie szczególne ministerjum, które nikomu we Francji prawdziwie zaimponować nie może

Gabinet p. Gambetty przeszedł przesilenie przed swojem urodzeniem i dzisiaj jak dla ironji nosi przydomek „wielkiego gabinetu“, który wyrażał tylko ogólne oczekiwania.

Dzisiejszy *wielki* gabinet z małych ludzi złożony ma tylko jedną firmę głośną, firmę swego prezesa, który wbrew wszelkim oczekiwaniom objął tękę ministra spraw zewnętrznych, może dlatego, iż nie miał jej na razie komu innemu powierzyć.

Powiadają, że w niedługim czasie miejsce jego zajmie Spuller, a prezes pozostanie ministrem bez teki i spełni długo żywione życzenia.

Tymczasowo Spuller został tylko sekretarzem wydziału spraw zewnętrznych.

Przyjrzyjmy się nieco bliżej nowemu rządowi we Francji, który zyskał już aprobatę prezydenta republiki i od dzisiaj rozpoczął swoją działalność.

Nowy gabinet z bardzo małym wyjątkiem składa się z dawnej lewicy poprzedniej Izby poselskiej, nie przedstawia on przeto w całości większości dzisiejszego parlamentu.

Zrobiło to niespodziankę, iż ministerjum nowe wyszło całe z łona samego stronnictwa p. Gambetty.

Przygotowuje się też w izbie interpelacja w tej kwestji i co do polityki dzisiejszego rządu. Członkowie skrajnej lewicy i lewego skrzydła unji republikańskiej zawiedli się bardzo w swoich oczekiwaniach.

Według telegramu z Paryża, lista ministrów nowo-zamianowanych przedstawia się w ten sposób: p. Gambetta—sprawy zewnętrzne; jenerał Campenon, dowódca 5-tej dywizji—wydział wojny; kapitan fregaty Gouchard, który podczas ostatniej wojny był jenerałem brygady w armji loarskiej—ministerjum marynarki; Rouvier—ministerjum handlu i kolonij; Cazot—sprawiedliwości; Paweł Bert, pierwszy bojownik walki z kościołem i przeciwnik religji w wychowaniu—ministerjum oświecenia; Waldeck-Rousseau, adwokat i deputowany—sprawy wewnętrzne; Allain Targé, deputowany departamentu Sekwany—finanse; Cochery—ministerjum poczt; Reynal—robót publicznych, Devès, dotychczasowy przewódca lewicy republikańskiej—ministerjum rolnictwa, a Proust przemysłu i sztuk pięknych.

Ajencja Havasa usiłuje uratować słabą opinję nowego gabinetu zapewnieniem, że p. Gambecie nie chodziło o nazwiska głośne i kwestje grup i osobistości, ale o utworzenie jednolitego ministerjum, któreby przedewszystkiem zgodziło się na jeden programat pod względem politycznym, handlowym i wojennym.

Bądźcobądź ostatnie dzieło p. Gambetty musiało rozczarować nawet najgorętszych jego wielbicieli, chwalących z góry wszystko, co powie lub uczyni przyszły prezydent republiki, bo już teraz chyba tylko ten ostatni szczebel pozostaje mu w długiej drabinie jego karjery politycznej do zajęcia.

P. Gambetta zawiódł siebie i opinję publiczną; wszyscy byli przekonani, że człowiek, który tak długo wzdragał się stanąć na czele rządu rzeczywistego, bo nie chciał ladaczem w ladajakiej chwili narazić swojej powagi, wpływu, znaczenia i popularności, wystąpi jak jaki bóg i olśni wszystkich swojem otoczeniem; utworzy coś, czego nie było dotąd w republice.

Tymczasem okazało się, że wielki mąż nietylko nie przyszedł z gotowym planem, ale że dopiero naprędce kleić go musiał i do niego dopasowywać ludzi.

Gabinet jego przedstawia dziś raczej *République française*, ale nie francuską rzeczpospolitę.

Długiego żywotu przepowiadać mu nie można, bo od chwili ogłoszenia listy nowych ministrów, opozycja powiększyć się musiała o zastęp wszystkich zawiedzionych i niezadowolnionych. Dziś już wymieniają nowego prezesa izby poselskiej, jako ewentualnego następcę p. Gambetty w ministerjum.

Przepowiadają też między byłym a teraźniejszym prezesem izby bliskie nieporozumienia i naprężenie stosunków.

W otoczeniu powolnych sobie i posłusznych mierności były dyktator starać się będzie zaimponować zapewne energją i śmiałością programatu politycznego na wewnątrz, bo w sprawach zewnętrznych spodziewać się każą z jego strony spokojnego i skromnego działania.

Zeszłego poniedziałku minister finansów dr Dunajewski odniósł tryumf w austrjackiej izbie deputowanych. Przedstawił on wśród ogólnego milczenia i natężonej uwagi wszystkich stronnictw parlamentu cały stan finansowy monarchji i pozyskał sobie ogólne uznanie, zwłaszcza za wiadomość, że deficyt na rok przyszły zmniejszy się o przeszło 4 miljony guldenów.

Mimo to pozostanie on jeszcze dosyć znacznym, lecz p. Dunajewski ma nadzieję w ciągu lat umniejszać go kolejno przez zaprowadzanie oszczędności i przez podwyżkę dochodów państwowych. Podwyżkę tę stanowić mają bądźto nowe podatki, bądź też lepsze uregulowanie starych.

Mało który z ministrów finansów w Austrji zdołał w ciągu tak krótkiego czasu wyrobić sobie tyle zaufania i powagi u wszystkich stronnictw parlamentarnych, co dr. Dunajewski, któremu lewica zapomniała nawet i wybaczyła, że jest polakiem.

O dymisji księcia Bismarcka cicho; bomba pękła jakoś bez huku i dymu w powietrzu.

Korespondent *Gazety kolońskiej* pisze: Krótki, bo zaledwie jednodniowy pobyt księcia Bismarcka w Berlinie, zaznaczył się już w widocznym przewrocie zapatrywań i nastroju sfer bliżej go otaczających. Kiedy w zeszłym tygodniu niezaprzeczone objawiano tam przygnębienie, znękanie i pesymistyczne usposobienie, dzisiaj zapanowało o wiele pogodniejsze zapatrywanie na sytuację.

Odzywają się już nawet głosy, zaprzeczające sensacyjnemu artykułowi *Poczty* poważnej cechy i podstawy.

Zdaje się, że największą słuszność mieć będą ci, którzy nie zatrwożyli się pogłoskami o zamierzonej dymisji kanclerza.

Jeżeli tylko zdrowie pozwoli cesarzowi niemieckiemu, otworzy on sam osobiście nową radę państwa, stosownie do swego pierwotnego znaczenia. Stałoby się to także zadosyć prośbie, którą w tym względzie wniosło do monarchy pruskie ministerjum.

Zaprzeczają wszelako stanowczo temu, aby udział cesarza w akcie inauguracyjnym parlamentu miał być jakimkolwiek objawem dodatnim lub ujemnym co do klerykalno-zachowawczego związku, na którym rzekomo ks. Bismack chciał oprzeć swą większość w parlamencie.

Wspominaliśmy już swego czasu o rzekomem odezwaniu się ks. kanclerza w sprawie semickiej; otóż obecnie jeden z krewnych Bismarcka powtarza następujące jego słowa w tym przedmiocie: „Kwestja semicka dawała mi już niejednokrotnie sposobność wypowiedzenia mojego zdania, ale wstrzymuję się z tem, bo znowu przekręcą i przeinaczą moje słowa. Miałem już dosyć nauki w kwestji socjalnej, przy której sparzyłem sobie palce. Krzyczano na mnie przed zaprowadzeniem ustawy o socjalistach, krzyczano po zaprowadzeniu. Niechże teraz samo prawo rozstrzyga“.

Przy tej samej sposobności książę rozwodzić się miał nad wadliwością systemu wyborczego w Niemczech i oświadczył się za utworzeniem jednego ogólnego stronnictwa ziemiańskiego, wiejskiego, zamiast tylu najrozmaitszych odcieni, których wyborca ze wsi niewiele rozumie.

Miasta, jego zdaniem, mają dostateczną reprezentację.

Po całorocznej prawie przerwie ukazał się obecnie znowu jeden numer organu irredentystów włoskich pod tytułem: *Italia de l'Italiani*. Zawiera on znane już dobrze dążności przewrotu, które radeby było popchnąć Włochy w wojnę ze wszystkiemi sąsiedniemi mocarstwami.

Szczególniej uderza to pismo na Austrję i na nowe przymierze przyjazne z tem państwem.

Wobec umniejszonego wpływu i znaczenia irredentystów, głosy te pójdą obecnie z wiatrem i śladu po sobie nie zostawią.

W dniu dzisiejszym miała być otwarta uroczyście rada państwa w Berlinie, prawdopodobnie przy udziale samego cesarza, który podobno dał się przekonać ks. Bismarckowi i przystał na układy ze środkiem parlamentu i stronnictwem zachowawczem w celu utworzenia potrzebnej większości rządowej. Będzie to trudno, gdy centrum, konserwatyści i polacy rozporządzają razem 196-ma głosami, a bezwzględna większość wymaga 199, czyli iż rząd musiałby pozyskać dla siebie więcej niż 200 głosów; ale i frakcje liberalne nie zdobędą się na większość, bo liczą wszystkiego około 130 głosów.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 17-go. — *Ruskij Inwalid* zapewnia, że pogłoski rozpuszczone w gazetach o zamierzonem jakoby przedłużeniu czasu służby w wojsku, są fałszywe.

Paryż 16-go.— Słychać, że Chalemell-Lacour obejmie ambasadę w Berlinie, Leon Renault w Petersburgu, Duchatel w Londynie. *Siècle* donosi: Gambetta wystosuje okólnik do przedstawicieli Francji za granicą, w którym oświadczy, że zmiana ministerjum bynajmniej nie wpłynie na zmianę pokojowej polityki francuskiej.

Paryż 11-go.—Deklaracja programowa rządu odczytana w izbie powiada w głównej treści: „Zamierzamy prowadzić politykę stopniowej, rozsądnej reformy, liczymy na to, że w obu izbach znajdziemy większość, która nas z dobrej woli popierać będzie; liczymy na to, że znajdziemy wypróbowaną i karną administrację. Z reform przedstawimy izbom wnioski odnoszące się do przekształcenia sądownictwa, uzupełnienia wychowania narodowego, do skompletowania ustaw wojskowych. Stosunki handlowe pragniemy rozszerzyć przez traktaty, dalej do konkordatu zastosować system ściśle odpowiedni, nakoniec utrzymać pokój wewnątrz i zewnątrz. Reformy te ię dą dla nas obowiązującemi i wystarczą na to, aby zrobić nowy etap w rozwoju naszym.“

Paryż 16-go.—Ambasadorowie St. Vallier i Chanzy podali się do dymisji.

Berlin 16-go.— *Nord. Allg. Ztg.* dowiaduje się, że kanclerz dotychczas ani piśmiennie ani ustnie nie przedstawił cesarzowi prośby o dymisję. Prosił tylko monarchę o upoważnienie do prowadzenia rokowań z obydwiema stronami prawdopodobnej większości katolicko-liberalnej w kwestji: czy i pod jakiemi warunkami gotoweby one były, razem lub osobno objąć kierunek rządu. Kanclerz sądzi, że naprzód należy doprowadzić do rozstrzygnięcia tego pytania, zanim się zdecyduje zatrzymać urząd nadal wobec większości, która się koncentruje przeważnie w walce przeciw jego osobie. Kanclerz nie chce przyjmować odpowiedzialności za niepożądane przesilenia w rządzie opartym na mniejszości, gdy większość utworzona z innych frakcyj, gotowąby była poprowadzić nawę państwową po bezpiecznej drodze. Decyzja cesarza spodziewaną jest po utworzeniu parlamentu.

Berlin 16-go listopada. — Książę następca tronu złożył wizytę ks. Bismarckowi, bawiąc u niego dłuższy czas.

Konstantynopol 16 go listopada.— Wskutek pogłoski, że Rosja domaga się od Turcji terytorjalnej kompensaty, w zamian za kontrybucję wojenną, ambasador Nowikow dał uspakajające zapewnienia reprezentantom mocarstw, że wieści te są bezpodstawne.

Cena okowity z dnia 16 *listopada.*
Hurt. skład. wiadro rs. 7.93[5], garniec rs. 2.58.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 5 cali 5.

TEATRA:

WIELKI.—Dziś: „Dwaj złodzieje", „Wesele w Ojcowie".—Jutro: „Ćwiartka papieru".
ROZMAITOŚCI. — Dziś: „Nasi najserdeczniejsi".—Jutro: „Na jedną kartę".
MAŁY. — Dziś: „Żony uczonych", „U Ciotki", i „Bęben". — Jutro: „Ożenić się nie mogę (pierwszy raz), „Przed śniadaniem", „Bęben".

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, używany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.
2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.
Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 5216k

---

Wozy do ciężarów.
29267—k

Do sprzedania 4 wozy mocno zbudowane, do włożenia ciężarów.—Wiadomość: Przejazd № 5.

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania
SKLEP
mydlarsko - dystrybucyjny
przy pryncypalnej ulicy na korzystnych warunkach.—Bliższą wiadomość powziąść można w dystrybucji: Elektoralna № 34. 29266k

---

Nauczycielka Muzyki
z patentem, udziela lekcje na mieście lub u siebie w domu. — Ulica Freta № 47, mieszkania № 16. Tamże jest do sprzedania dzięcio-miesięczne Szczenię Wyżeł Pointer, za przystępną cenę. 29304k

---

Z powodu świeżo otrzymanych towarów
WYPRZEDAŻ
assortowanych przedmiotów jubilerskich złotych i srebrnych, po cenie kosztu,
w Magazynie
A. KALHORN,
Krakowskie-Przedmieście, wprost wystawy Sztuk Pięknych № 77. 29301—k

---

Żądany zaraz 2[illegible]—k
Wspólnik
z kapitałem od 600 do 1,000 rs. do istniejącego już i dobrze procentującego interesu restauracyjno - cukierniczego i t. p.—Wiadomość: Trębacka № 9, II piętro, niższy dzwonek, od 8 do 10½.

OSTRZEŻENIE.
Zaginął Weksel na rs. 600, wystawiony przez Jakóba Rothstadt, żyrowany przez I. Lichacha in blanco, płatny d. 10 Kwietnia 1882 r. Strzega się zatem ażeby nikt takowego nie nabywał, gdyż kroki właściwe celem unieważnienia wyż wzmiankowanego wekslu, już uczynione zostały. 29321—k

---

Sery Litewskie i Buljony Ukraińskie,
nadeszły świeże DO HANDLU
L. KRUPSKIEGO,
28624k
przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3.

Hotel Warszawski pod „Sobieskim"
w Krakowie. W położeniu nader pięknem i dogodnem na rogu Celnej ulicy, tuż przy plantacjach, w pobliżu dworca kolei i środmieścia miasta, jest z wolnej ręki pod przystępnemi warunkami **do sprzedania**. — Bliższa wiadomość tamże. 28370k

---

MAGAZYN BŁAWATNY
specjalnie wyrobów wełnianych
Z FABRYK
krajowych ruskich i zagranicznych,
pod firmą
W. Kleczyński i S-ka
Krakowskie-Przedmieście № 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca Szan. Publiczności swe towary po cenach następujących:

Verouse w kratkę, łokieć po kop. 14.
Lustry gładkie, łokieć po kop. 15, 18, 22½ i 25.
Alpaga **Lustry**, w najlepszym gatunku, łokieć po kop. 30, 35 i 37½.
Croisé gładkie, w różnych kolorach, łokieć po kop. 25, 30, 32½ i 40.
Plaidy w kratkę, 2 łokcie szerokie, łokieć po kop. 45, 50, 55 i 60.
Diagonale w różnych kolorach, łokieć po kop. 35, 40 i 50.
Crepy kolorowe, łokieć po kop. 30.
Veloutine, 2 łokcie szeroki, czysto wełniane, w najlepszym gatunku, łokieć po k. 95 i rs. 1 k. 15.
Stratford, 2 łok. szeroki, czysto wełn., w najlepszym gatunku, łokieć po rs. 1 k. 25.
Kaszmiry czarne, czysto wełn., w najlepszym gatunku, łokieć po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.25, 1.40, 1.60, 1.75 i t. d.
Armury czysto wełn., w najlepszym gat., łokieć po rs. 1.40, 1.60, 1.90, 2 i 2.40.
Kaszmiry kolorowe, 3 łokcie szerokie, na kołdry, w najlepszym gatunku, łokieć po rs. 1 kop. 25.
Flanele kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 65, 75, 85, 90, rs. 1 i 1 kop. 15.
Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2½, 3, 4, 5, 6, 7, 8½.
Chustki Himalaya w najlepszym gatunku, po rs. 11½. k-29188
Kamloty czarne i kolorowe, łokieć po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 55.

W d. 11 (23) Listopada 1881 r., o godzinie 10-tej rano w Wydziale III-m Sądu Okręgowego Warszawskiego, przy ulicy Miodowej pod № 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację

Kolonji

we wsi **Odolanach:** orzeczonej № 16 i 17, położonej na 7-mej wiorście za rogatkami Wolskiemi. Na kolonji tej, mającej przestrzeni 15 morgów 237 prętów, znajduje się cegielnia z piecem systemu Hoffmana, oraz dom murowany parterowy. Hipoteka uregulowana w Dziale III księgi hipotecznej dóbr „Ekonomia m. Warszawy".—Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 27,000 — Bliższe wiadomości powziąść można w kancelarji Komisarza Sądowego **Krasuskiego,** zamieszkałego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod № 25. 28492—k

---

Hotel Rzymski
A. BOCQUET,
obok Teatrów Rządowych
doprowadzony do potrzeb i wymagań obecnego czasu zajmujący **Kąpiele i Prysznice, Restaurację wykwintnie urządzoną, Sale przedstawiające Ogród zimowy** z drzewami laurowemi, **Sześć gabinetów** przyzwoicie urządzonych z fortepianami.—W restauracji Hotelu wina podług cennika w handlu moim w gmachu Teatralnym, od szesnastu lat egzystującym, praktykowanych.

27036k **A. Bocquet.**

Potrzebna jest 29349—k
Mamka
ze świeżym pokarmem. — Zgłosić się można na ulicę Mokotowską № 1, lit. D (1666/R), mieszkania № 1, —1-szy dom za Koszykami.



Świeżo przyprowadzone
Cztery KONIE
z prowincji, para skarogniadych i para siwych, rasowych, młodych i bardzo silnie zbudowanych, są do sprzedania przy ulicy Chmielnej № 8.—Widzieć je można każdodziennie, do godziny 12 rano. 28889—k

---

Lecznica bezpłatna
dla przychodzących chorych
z domem zdrowia
Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 10 do 11 **dr. Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów.
Od 10 do 11 **dr. Marynowski.** Choroby wewnętrzne.
Od 11 do 12 **prof. Szokalski i dr. Piaszczyński.** Choroby oczów; we wtorki, czwartki i soboty.
Od 11 do 12 **dr. Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne.
Od 12 do 1 **dr. Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Codziennie prócz świąt.
Od 12 do 1 **prof. Neugebauer.** Choroby kobiet; we wtorki.
Od 12 do 1 **dr. Sztembart.** Choroby kobiet codziennie z wyjątkiem piątków.
Od 1 do 2 **dr. Goldflam.** Choroby wewnętrzne; w poniedziałki, środy, czwartki i soboty; choroby nerwowe — we wtorki i piątki.
Od 1 do 2 **dr. Szteyner,** Ord. klin. chirurg w szpit. św. Ducha. Choroby chirurgiczne i zębów.
Od 1½ do 3 **dr. Rucker,** Ord szpit. św. Łazarza. Choroby weneryczne i skórne, w niedziele.
Od 2 do 3 **dr. Ołtuszewski,** ord. klin. terap. w szpit. św. Ducha. Choroby wewnętrzne, (specjalnie choroby płuc, gardła i krtani), we wtorki, środy, piątki i soboty; dzieci—w niedziele.
Od 3 do 4 **dr. Stankiewicz,** ord. szpit. ewangelickiego. Choroby chirurgiczne, we wtorki i piątki.
Od 3 do 4 **dr. Sikorski,** naczelny lekarz szpitala dziecięcego. Choroby dzieci, we wtorki.
Od 3 do 4 **dr. Biegański.** Choroby dzieci, we wtorki czwartki i soboty; choroby kobiet w niedziele.
Od 3 do 4 **dr. Dudrewicz,** ord. szpit. dziecięcego. Choroby dzieci, w piątki.
Od 3 do 4 **dr. Malinowski.** Choroby dzieci, w poniedziałki, czwartki i piątki.
Od 3 do 4 **prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne, w środy i soboty.
Od 3 do 4 **dr. Kulesza.** Choroby wewnętrzne: w poniedziałki, środy i niedziele.
„Dom Zdrowia" pozostaje na dawnych warunkach, o których wiadomość powziąć można w kancelarji Zakładu, lub u D-ra Ołtuszewskiego (Stare-Miasto № 11). 16694k

---

Balsam roślinny
do farbowania włosów
Treu & Nuglisza w Berlinie,
uważany być może za najdoskonalszy oraz najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry.—Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysku i miękkości i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze.—Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy.—Cena rs. 2 kop. 25 za ½ fl. rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.—Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumerji specjalnej 20592 D
Aleksandra Kocha,
obecnie Krak.-Przedmieście Nr 83

Trębacka 5, Senatorska 20,
(wprost kościoła S-go Antoniego)
otrzymawszy znaczny transport
Naczyń emaljowanych
z pierwszorzędnej fabryki austryjackiej, jestem w możności sprzedawać takowe po cenach najniższych.
Kupującym za rs. 15, znaczny rabat.
29005—D **J. Przybyszewski.**

W ZAKŁADZIE
Naukowo-Rękodzielniczym
przy Spółce Połączonej Pracy Kobiet,
ulica Hr. Berga Nr 9,

rozpoczynają się nowe kursa nauki **Kroju Sukien, Bielizny, Strojów, Kwiatów, Krawatów męzkich, Introligatorstwa, Rękawicznictwa, Buchhalterji** i innych na które Panie zapisywać się mogą codziennie.—Tamże jest do sprzedania za umiarkowaną cenę **całe eleganckie urządzenie sklepowe,** zdatne na Magazyn Mód, Sklep Galateryjny i t. p. 29067k

---

Najtańsze
Kapelusze Damskie i Stroiki
w nowo-otworzonym Magazynie
pod firmą
KAMILLA
№ 6a ul. Marszałkowska № 6a,
w WARSZAWIE.
O wyborze, guście i cenach łaskawe Panie przekonać się zechcą na miejscu. 28313k

---

Koleje żelazne	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 16 listopada 1871 r.

Pszenica wyborowa	153	156
„ średnia	145	150
„ ordynaryjna	133	—
Żyto wyborowe	106	110
„ średnie	103	105
Jęczmień wyborowy	—	—
„ średni	97	95
„ ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	96	99
„ średni	88	94
„ ordynaryjny	85	—
Kasza jaglana wyborowa	120	135

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 17 listopada 1881 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	45.20	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.33	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.40	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.90	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.40	—.—
„ „ „ „ m.	97.25	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.50	—.—
„ „ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ „ III	91.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	84.60	—.—
„ „ m.	84.50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.15	—.—
II „ „ 100	90.15	—.—
III „ „ 100	90.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	302.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	315.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	1000.	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	350.	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 201½.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 63²/₁₀.
Od listów zast. m. Łodzi k. 22½.
Od listów likwidacyjnych k. 184²/.

Maszyny do szycia bielizny **Wheelera**—do krawieczczyzny **Hovego i Singera,** sprzedaje z gwarancją w najlepszych gatunkach skład **POLLACK SCHMIDT,** Krakowskie-Przedmieście № 7. k—27612

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 5 (17) Ноября 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 259.

Dnia 17 listopada 1881 roku. Czwartek. Dnia 5 (17) listopada 1881 roku.

Najnowsze Wydawnictwa
Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE.

Dzieje Polski w Zarysie.

przez
Michała Bobrzyńskiego.
Wydanie 2, znacznie zwiększone,
2 tomy, rs. 4.

—o—

Dr Jan Scherr.

Historja literatury powszechnej,

według 6-go wydania oryginału niemieckiego przełożona, w osobnych przypisach uzupełniona i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona,
przez
Bronisława Zawadzkiego.
Tomu I-go zeszyt 1 i 2 z przedpłatą na całość, mającą obejmować 6 zeszytów, (2 obszerne tomy w 8-ce) **rs. 5.**

—o—

Odrodzenie i Reformacja w Polsce.

Pięć prelekcyj publicznych, mianych 1880 r. w Krakowie,
przez
Józefa Szujskiego.
Kop. 80, wydanie objaśnione przypisami, **rs. 1.**

—o—

SUMY NEAPOLITAŃSKIE.

Opowiadanie historyczne,
przez
Klemensa Kanteckiego.
Rs. 1 kop. 80.

—o—

Mieszko Stary i jego Wiek,

napisał
Stanisław Smolka.
Praca uwieńczona nagrodą Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu.
Rs. 4.

—o—

Dr Antoni J...
Zameczki Podolskie
na kresach multańskich.

Wydanie 2, przerobione i powiększone przez autora.
3 tomy w 8-ce, rs. 5.

T r e ś ć: Tom I i II. Kamieniec nad Smotryczem. III. Żwaniec. — Paniowce.—Czarnokozińce.—Bar.—Mohylów.—Szarogród.

—o—

Aleksander Bain,

Profesor Logiki w Uniwersytecie w Aberdeen'ie

Nauka Wychowania,

Przekład z angielsk. pomnożony rozdziałem „O wykładzie języka polskiego".
Rs. 2 kop. 25.

—o—

Szkice z Podróży
do południowej Afryki,

odbytej w latach 1875—1877 przez
Dr Ant. Rehmana.
Rs. 2 kop. 25.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. к27836

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

PUDER W PŁYNIE.

Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beaté Etternelle," rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica hr. Kotzebue (Brühlowska), 4-ty sklep od Wierzbowej, Magazyn **à la Renaissance**, a także Nowo-Senatorska № 4, perfumerja Leona & Comp., i apteczny skład Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście.—Na każdem pudełku powinna być pięciokolorowa banderola z podpisem i fabryczną marką **Dobrzańskiego.** 28528—D



Najpierwszy od 52 lat znany Zakład linjowanych Ksiąg
Kreusch Wilhelma,

przy ulicy Żabiej w Pałacu Hrabiego Ord. Zamoyskiego.

Zaopatrzony został w znaczny wybór gotowych polinjowanych ksiąg w trwałej oprawie, z czem polecając się, zawiadamia zarazem, że wyroby swe li tylko w powyższym Zakładzie sprzedaje, za których trwałość śmiało poręcza, oraz przyjmuje zamówienia na linjowanie podług żądanych wzorów. 28698—D

Najprostszym i najtańszym motorem dla fabryk i warsztatów mniejszego rozmiaru, jest

Maszyna poruszana za pomocą gazu

z rur miejskich czerpanego,
działająca bezwarunkowo bezpiecznie.
Wyłączną sprzedaż uskutecznia D—22822

H. KRAFT.

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i wyrobów technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych, Miodowa Nr 490/91.

Tanie Nuty.

Wybór wielki **Nut tanich**, jakoteż zwyczajnych wydań w kraju i za granicą ogłaszanych, znajduje się stale w Księgarniach **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. — **Filja** przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

Nowości i zapasy co tydzień nadchodzą i mogą być **do wyboru** za umową udzielane.

Katalogi bezpłatnie.

Nuty na wszystkie instrumenta w Instytucie Muzycznym w Warszawie używane, znajdują się w powyższych składach, a w razie chwilowego braku, w ciągu 6—8 dni sprowadzone być mogą.

Uczniowie i uczennice Instytutu Muzycznego otrzymują Nuty pod wyjątkowemi warunkami. 25869D

Kalendarz Chrześcijański

według starego i nowego stylu, przez **Ks. K. NOWICKIEGO,** z W., na rok **1882,**
wyszedł z druku.—Skład główny w Redakcji Przeglądu Katolickiego, w Warszawie, ulica Senatorska № 6. Cena kop. **30.** 26854D

NAKŁADEM
Księgarni, Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE,
wyszły następujące nowe powieści:

KRZYŻACY 1410.

OBRAZEK z PRZESZŁOŚCI
przez
J. I. Kraszewskiego.
2 Tomy.—Rs. 2.

TYLKO DOKTÓR!

SZKIC POWIEŚCIOWY
przez
Henryka Glińskiego.
Cena kop. 70.

FAKTOR HETMAŃSKI

POWIEŚĆ ZESZŁOWIECZNA
przez
Piotra Jaxy Bykowskiego.
Cena kop. 90.

W tem dziele autor, zdolnem do kreślenia przeszłości piórem, wystawił kilka z nieznanych szczegółów z awanturniczej karjery **Hetmana Ksawerego Branickiego.** 27351-D

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

Nauczycielka

posiadająca wyższy patent z ukończonych nauk w Moskwie, specjalistka w języku rosyjskim i francuzkim, życzy udzielać lekcje na godziny.—Złota № 13, mieszk. 7. D29000

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne i do nauki, do pracowni sukien K. ... maski ul. Marszałkowska № 45. D29234

Kompletnie uzdolniona

Zakrojczyni,

potrzebną jest zaraz na wyjazd, do jednego z większych miast Cesarstwa, którąby oprócz dokładnego kroju i zarządu całą pracownią, była także zupełnie biegłą w upinaniu sukien damskich.—Tamże potrzebna **PANNA do staników.**—Bliższa wiadomość Rymarska № domu 1, mieszkania № 2. 29214 D

Do Magazynu robót Damskich Samuela Rosenstadta, ulica Żabia, pod Różą, potrzebne są

OSOBY,

umiejące pięknie robić na kanwie. Zatrudnienie cało-roczne. D29021

Potrzebną jest

Panna

do robienia skarpetek na maszynie, oraz **OSOBA** do wykończania takowych.—Elektoralna № 43, mieszkania 14. 29108D

Potrzebną jest D29119

OSOBA

posiadająca język francuzki i niemiecki, oraz muzykę.—Nowogrodzka № 33, mieszkania 5.

Praktycznie i teoretycznie wykwalifikowany

Mechanik,

poszukuje stałego zajęcia w fabryce lub składzie maszyn lub też w jakim mechanicznym zakładzie przemysłowym.—Oferty proszę składać pod lit. K. L. w kantorze Kurjera. 29134 D

BIURO KAUCJONOWANE

Prof. de Préchamps,

Długa № 23 (Eldorado).

Sprowadzona **paryżanka,** lat 30, **2 Bony** młode **z klasztoru** i **2 Szwajcarki** (sprowadzone), są zaraz do umieszczenia. 29020D

D29145 **WSPÓLNIKA**
poszukuje się do nowo-otworzyć się mającej fabryki pierwszej w Warszawie, z kapitałem Rs. 5,000.—Reflektanci raczą oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. M. B.

Suknia jedwabna 29174

raz użyta i **Paltocik** jedwabny na wacie, używany, do sprzedania.—Czysta № 4, z bramy na lewo w podwórzu, gdzie szklane drzwi.



Dla amatorów ptaków.

PTASZNIK przybyły z Wrocławia posiada znaczną kollekcję pysznych okazów ptaków, między innemi **Papugi** szare i inne różne papugi, oraz mnóstwo **małych ptaków,** z pysznem upierzeniem i **Kanarki** pięknie śpiewające.—Hotel Litewski, Nowo-Senatorska. 29024 D

Richard Kretschmer.

Z powodu wyjazdu do sprzedania
KAWIARNIA
z dobrem powodzeniem i wyrobioną kljentelą, za bardzo przystępną cenę, egzystująca od kilkunastu lat. Komorne do Nowego-Roku zapłacone. — Wiadomość: ulica Marszałkowska № 58. D29053

Korzystny Interes!

Z powodu zmiany interesu i słabości jest do odstąpienia **Restauracja** z całem przyrządem za przystępną cenę i zarazem **Propinacja.** — Bliższa wiadomość w sklepie pieczywa przy ulicy Widok № 14. D29159

Bardzo tanio do sprzedania D29169

Szezlong mahoniowy,

lamą kryty.—Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost kościoła św. Krzyża, mieszk. № 11.

Siano koniczynne

z przymieszką traw, do sprzedania.—Bliższa wiadomość w kantorze **Fabryki Smarowidła i Oliwy do maszyn, Tułodziecki i Kirszenstein,** Niecała № 7. D29144

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia

POSESJA

za Wolskiemi rogatkami, przy szosie, dom mieszkalny, spichrz i kilka składów na dole i na górze. Stajnie, Piwnica murowana, Ogród owocowy i warzywny łokci 22,000, posesja ta jest przydatną na jakąś fabrykę, bo jest wody obficie i spadek dobry. — Wiadomość ulica Chłodna № domu 40, a mieszk. 5. 29212D

M

Polski Sklad Nici, ul. Hr. Berga Nr 11.—Towary Paryzkie.—Gorsety.—Szeleczki do pończoch najnowszego pomysłu.—Wybór Kołnierzyków, Krawatów, Koronek.—Grzebieni słynnej fabryki Ainé.—Oryginalna Woda Colońska.— Wyroby Pończosznicze własnej fabryki. D24635

OSTRZEGA SIĘ,
ażeby nikt **dwóch weksli** przezemnie pod dniem 27 Sierpnia 1881 r. po rs. 500, na rzecz H. Finkensztejn, jednego z terminem trzy i pół miesięcznym, drugiego z terminem czteromiesięcznym, wystawionych, nie nabywał, gdyż weksle te wystawione zostały bez wyliczenia żadnej waluty i żadnego znaczenia nie mają i o zwrot takowych kroki prawne przedsięwzięte zostały. 29288 D
Benedykt Morawski.

Potrzebną jest
Guwernantka
z poglądową metodą i muzyką, do 8-letuiej panienki, również **Francuzka** do konwersacji na kilka godzin dziennie, do dzieci. Tamże jest do sprzedania **Garnitur Mebli z Portjerami.** — Róg alei Jerozolimskiej i Solca № 4, mieszkania № 5. D29295

SKLEPOWA
potrzebna jest do sprzedaży pieczywa, kaucja wymagana; przy sklepie jest Pokój na mieszkanie. — Wiadomość bliższa: Nowy-Świat № 32, mieszk. 16, od godziny 8—9 rano i od 4—5 po południu. D29302

Panny
potrzebne do bielizny do maszyny, do robienia dziurek i podręczne. — Ulica Wiślana № 3, mieszkania № 12. D29256

Potrzebną jest
Bona Niemka,
znająca się na krawiecczyznie. Pensja rs. 6 miesięcznie. — Bielańska № 10, zapytać się stróża. D29251

D29265 **Student Uniwersytetu,**
kursu wyższego prawa, znający język Francuzki i muzykę, poszukuje lekcyj, korepetycyj, lub innego zajęcia w godz. po połudn. Adres: M. C., Nowogrodzka № 1, mieszk. 4.

Maszynistka
szyjąca dobrze bieliznę na maszynie Singera, potrzebną jest na ulicę Chłodną pod № 24, mieszkania № 4. D29306

Potrzebną jest do dzieci
BONA
w średnim wieku, mówiąca gramatycznie po Niemiecku.—Wiadomość: Nowy-Świat № 49, do Właścicielki domu. D29297

Osoba młoda,
wychowana zagranicą, mówiąca po francuzku, życzy umieścić się w zamożnym domu do towarzystwa i wyręczania samej pani. Proszę złożyć swój adres w kantorze tegoż pisma pod adresem „Listopad“. D29284

Potrzebne są
Panny
zupełnie uzdatnione i podręczne, do krawiecczyzny damskiej — Graniczna № 17, w bramie, 2-gie piętro.—**M. Arnstein.** D29307

Fortepianistka,
przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące. — Ulica Bednarska domu № 18, mieszkania № 30, od frontu. 29254 D

Potrzebny jest RZĄDCA,
z kaucją 6,000 rs., do Zarządu interesem przynoszącym dochodu około 15,000 rs. Kaucja będzie zahypotekowaną. — Oferty składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. O. O. 29246 D

BREMER,
posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, udziela lekcyj we własnem mieszkaniu lub na mieście. Ulica Podwal № 13. 29283 D

Poszukuje się **dwie godziny**
konwersacji niemieckiej,
za mieszkanie z opałem, usługą i herbatąi u kawalera. — Oferty składać w Redakcj. Kurjera Warszawskiego pod literami C. D. Y. № 20. 29282 D

Dowódca 40-go piechotnego Koływańskiego pułku, wzywa do sztabu tegoż pułku, znajdującego się w Marymoncie, osoby któreby chciały zawrzeć
kontrakt na dostarczanie
MIĘSA
i innych produktów żywności, dla żołnierzy pułku Koływańskiego, od dnia 1-go Stycznia 1882 roku do dnia 1-go Stycznia 1883 roku. 29291 D

Z niewielkim kapitałem jest do odstąpienia zaraz
Korzystny Interes,
przy jednej z pryncypalnych ulic, za przystępną cenę.—Wiadomość w Składzie Bielizny **A. CZARNOWSKIEGO, Marszałkowska № 52.** 29293 D

Froter
przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pośpiech i akuratność w wykonaniu, ceny możliwie umiarkowane. — Ulica Krucza Nr 12, róg Alei Jerozolimskiej.
D29310 **J. KEWICZ.**

SĄ DO SPRZEDANIA
bardzo tanio: **2 Landszafty** (fotografje) i **Lustro** owalne, w złoconych ramach.— Tamże jest do odstąpienia **Suknia** popielata, wełniana, z powodu żałoby niedokończona, ze wszystkiemi dodatkami. — Chmielna № 8, mieszkania 9. 29260 D

Są do sprzedania:
2 Suknie jedwabne, na osobę dobrego wzrostu, cena rs. 35, 20 i **Płaszcz** urzędniczy, czarny, z wyłogami bobrowemi, w dobrym stanie, na wzrost średni za 38 rs.—Ul. Zielna № 29, mieszkania 8. 29253 D

Tartak parowy,
w dobrach Boimin, w lesie Zapole, posiada na sprzedaż **materjały sosnowe,** jako to: deski stolarskie pięknego gatunku i wszelkich rozmiarów, suche, do 20 cali i wyżej szerokie; deski i bale 2-go numeru, ciesielskie, także szerokie. Prócz tego bale i deski dębowe, różnych rozmiarów; bale i deski jesionowe, olszowe i brzozowe.—Kupić można na miejscu lub z dostawą do Warszawy.— Przyjmują się obstalunki na wszelki materjał drzewny.—Korespondencja pod adresem: **Szczawiński,** przez Kałuszyn, w Boimin. Chcąc być na miejscu, jedzie się przez Mrozy, stację kolei żelaznej Terespolskiej, zkąd do Boimia wiorst 11 szosą. 29240 D

Zakład Czyszczenia
i Sprzedaż Pierzy i Puchu,
przy ulicy Długiej № 16 nowy, wprost cerkwi, sprzedaje Puch erdredonowy po cenach nader nizkich, jako też Pierze i Puch Gęsi w różnych gatunkach, czyste, nowe, białe, czeskie, jako też i krajowe po cenach zniżonych; Pierze stare, spotniałe, zbrudzone, oraz po osobach mocno słabych i zmarłych, oczyszcza się na poczekaniu z wszelką akuratnością, bez utraty zdatnego Pierza. 29285 D

Do sprzedania:
Papierośnica i 6 Łyżeczek srebrnych wyzłacanych, **Tabakierka** złota z mozajką, **Szal** turecki, kilka pięknych **Lamp** stołowych i wiszących, kilka **Świeczników** bronzowych, kilka tuzinów **Talerzy** szklapnych, **24 Widelców i 6 Noży** platerowanych i **Zegar** Regulator.—Saski Plac № 5 (róg Królewskiej), na dole, mieszk. № 7. 29303 D

U Akuszerki Bandtke
są Pokoje z osobnem wejściem dla Dam spodziewających się słabości, za cenę przystępną. — Hoża róg Kruczej № 15, wejście od ulicy Kruczej. D29278

MAMKA
29296
ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki Jakowlew.—Włodzimierska № 3/1396b.

Mamka
młoda, mężatka, brunetka, z młodym i świeżym pokarmem, jest do wzięcia zaraz.— Wiadomość: Senatorska № 2. Wejście przez owocarnię, mieszkania № 10. D29137

MAMKA
bez długu poszukuje miejsca. — Złota № 13, stróż wskaże. D29059

MAMKA
młoda i zdrowa jest do umieszczenia.—Wiadomość u Akuszerki Studentkowskiej, róg Wspólnej i placu św. Aleksandra № 5. D29244

Szuba tumakowa
męzka, obszerna, mało używana, za cenę przystępną. — Mazowiecka № 5, 2-gie piętro od frontu. D29271

Z powodu rychłego wyjazdu jest do sprzedania
Kawiarnia,
na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość: **Niecała № 10,** mieszk. **11.** D29273

Sklep kupna i wyprzedaży
ALBINY,
Nowo-Senatorska Nr 2,
wyprzedaje kołdry nowe, wyprawne, od zwyczajnych do najwykwintniejszych, koszule całe webowe, kołnierzyki męzkie, krawaty, szale tureckie, francuzkie i okrycia koronkowe. D29241

Sklep kupna i wyprzedaży
Albiny,
Nowo-Senatorska Nr 2,
nabywa, zamienia, wyprzedaje wszelką garderobę mało używaną, damską, męzką i dla dzieci, ozaz futra, kołnierze, mufki i maszynę do rękawiczek zupełnie nową. D29242

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Mleczarnia
D29258
z 5-ma Krowami, z różnemi przyrządami i z mieszkaniem, przy ulicy Pańskiej pod № 24.

Do sprzedania D29247
Dwa Magle Wiedeńskie
w bardzo dobrym stanie.—Nowolipki № 32a.

CYTRA,
Kündla fabryki, z zapasem strun, zostawiona na sprzedaż w magazynie galanteryjnym K. Plage, Nowo-Senatorska № 4. D29248

Kawiarnia
z powodu wyjazdu do sprzedania; utrzymanie dobre. — Freta № 25. D29317

Palto nowe
syberynowe na wacie i podszewce flanelowej, z kołnierzem pluszowym, za rs. 20 i **Zegarek złoty** męzki za rs. 25 do sprzedania. — Wiadom.: hotel Niemiecki, u numerowego Ludwika Gładysz. D29312

Zawiadomienie.
D29257
Obywatele życzący sobie na przyszłą wiosnę kazać kopać torf u siebie, zechcą się łaskawie zgłosić do torfiarza **Augusta Reim,** Beatenwalde b) Krieszt, via Aleksandrowo, Bromberg, powiat Sternbergski w Prusiech.

MAMKA
29315
ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki przy ulicy Nowogrodzkiej № 12.

MAMKI
wiejskie, ze świeżym pokarmem są u Akuszerki.—Ulica Złota № 12. D29316

Kop. 50
od ubrania Kapelusza damskiego, podług najświeższych modeli paryzkich, w Magazynie **Pelagji Gałeckiej,** Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roezlera, 2-gie piętro. D29308

Do sprzedania
Para Koni
powozowych, rosłych, młodych, po lat 4 w 5-m, wyjeżdżonych, maści ciemno-szpakowatej.— Wiadomość w hotelu Polskim, stangret Lubryczyński wskaże. D29309

Kwiaty
najpiękniejsze, wyprzedają się tanio.—Nowy-Świat № 33, w oficynie na dole. D29 2

Cebule hijacyntowe
Haarlemskie, po najtańszych cenach i Cebule narcyzowe, gruntowe po 30 kop. kopa, poleca Skład Nasion H. Friedlaendera, Senatorska № 22. 29107D

Do sprzedania za rs. 65.

MEBLE
skórą safianową kryte, Szeslong, 4 Krzesła i Fotel przed Biurko, oraz różne Garnitury, Szeslongi, Otomanki, Stoły do garniturów, Biurka orzechowe od rs. 10, Gzemsy z rozetami do firanek po rs. 1, Wieszadła stojące, Etażerki, Szafa używana do garderoby i bielizny i wiele innych mebli po bardzo przystępnych cenach; w Zakładzie Tapicerskim, ulica Orla № 12. D28859

Fabryka pończoch bez szwu
pod firmą
„JÓZEFINA.“
Otworzywszy sklep przy **ulicy Długiej № 9,** poleca wyroby własne oraz bieliznę, krawaty i galanterję drobną **po cenach umiarkowanych.**—Zamawiającym większe partje **fabryka ustępuje rabat.** D27625

OGŁOSZENIE.
Komora Główna Składowa Warszawska, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Listopada 1881 r., to jest w poniedziałek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-tej zrana, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej pod № 1555, odbywać się będzie **LICYTACJA,** na wyprzedaż skonfiskowanych towarów, mianowicie: materji półjedwabnej, wstążek jedwabnych, chustek i przędzy bawełnianej, jedwabiu do szycia, grzebieni rogowych, tudzież cienkiego płótna lnianego białego w najlepszym gatunku, w sztukach zwyczajnych i podwójnych, gorsetów i spódnic bawełnianych, damskich szlafroków wełnianych, oraz innych towarów, których szacunkowa wartość wynosi ogólem przeszło 5,000 rs. 29294 D

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1881 r.

Na oryginale podpisano: Dyrektor Komory,
Rzeczywisty Radca Stanu Swieczyn.
Sekretarz Ciemnołoński.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania natychmiast:
Garnitur Mebli
mahoniowych, wełnianą materją krytych, takież **Biurko,** hebanowe **Pianino, Obrazy** olejne i t. p.—**LOKAL** z 4-ch pokoi, z wszelkiemi wygodami.—Ulica Smolna № 1a, mieszkania № 3, piętro 1-sze. 29064 D 28777D

Ktoby miał do sprzedania
Urządzenie gazowe,
to jest: Gazometr i Lampy, to zechce zawiadomić pod № 237 ulica Mostowa, do właściciela. — Tamże jest do sprzedania **Kredens, Bufet** i różne sprzęty restauracyjne.

Jest do wzięcia
Dzierżawa
dla Ogrodnika
w okolicach Warszawy, włókę ziemi obejmująca, wraz z ogrodem warzywnym, domem mieszkalnym i szklarnią.—Wiadomość: Jerozolimska № 34, u stróża. D29083

Bardzo ładne
Elki Amerykańskie,
Szuba mało używana, za Rs. 300. — Nowy-Świat № 72, mieszk. 14. Widzieć można od godziny 11-tej do 3-ciej. D29039

Ważne dla Stolarzy!
Duży wybór **Desek Lipowych** do sprzedania. — Wiadomość: Marszałkowska № 60, piętro 1-sze, w Magazynie Mebli. 26951

Słoik 40 kop.
VASELINE,
jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** opaleniźnie, pęknieniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.
Chesebrough Manuf. Co. w New-Yorku
GŁÓWNY SKŁAD
w Warszawie, ul. Miodowa 10,
przy Składzie Maszyn
Juljana Berg.
D—1762—

DOM drewniany,
z oficyną i dużym ogrodem, w Grodnie, obok stacji drogi żelaznej, sprzedaje się z wolnej ręki.—Wiadomość u p. Falkenberga, telegrafisty tejże stacji. D28753

Do sprzedania

Faetony
nowe i używane, **Wolanty** amerykańskie, **Dorożka, Bryczki, Zaprząg,** wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska № 13 nowy. D28573

Jest do sprzedania D28981

Fortepian
czarny, o 7-miu oktawach, wyrestaurowany, a drugi o 7-miu i pół oktawy i Pianino o sześciu oktawach.—Elektoralna № 7, mieszk. 11.

Oddział Zleceń Pogrzebowych
przy Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4, w Warszawie: **Trumny ubrania pośmiertne,** żałobne i wszelkiego rodzaju **efekty pogrzebowe** dostarcza. **Urządza pogrzeby,** w cenie od 25 rs. do najwspanialszych. Exhumuje i przewozi **zwłoki** w kraju i zagranicą. 18170 D

Suknia czarna

kaszmirowa, 2 Paltoty aksamitne, Kołnierz i Mufka tumakowe oraz Rotunda, pokryta matlassé wełnianym do sprzedania. Wiadomość: Sienna № 4, 3-ci dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 28986—D

Kutnerowe garnitury.

Barchany białe i kolorowe.
Dyma pąsowa na wsypy.
Puch Edredonowy w arkuszach i na funty.
Wałki z waty do okien i wiele innych towarów. D23103
Podwal Nr 7, R. KOECHER.

Kwiaty do Sukień

balowych, garnitur od rs. 1 kop. 50; przyjmuje się **Kapelusze** do ubierania po kop. 50. Nowogrodzka № 7. D28581

Ważne!!!



dla tych, którzy potrzebują się umeblować. Tanio do sprzedania różne garnitury, szafy, kredensa, krzesła, szeslongi, lustra, oraz **Fortepian** o 6½ oktawach i t. p.—Marszałkowska № 48, w bramie na 1-em piętrze. D28466

Do sprzedania FUTRA

w skórkach, jako to: **czarne, szopy, zające, karakuły** i t. d. Tak zwane **murmel** czarne i naturalne.—Wiadomość ulica Świętokrzyzka № 25, w Składzie Fortepianów. Ceny umiarkowane. 28950 D



Za bardzo nizką cenę do sprzedania

Garnitur Mebli,

oraz **2 Szafy, Szafka** do bielizny, **Kozetka i 6 Napoleonek** i inne Meble, wszystko orzechowe i bardzo mało używane.—Marszałkowska № 49, w oficynie prawej, 2 sień na dole, mieszkania № 3. 28979 D



Faeton

używany, w dobrym stanie, do sprzedania za **rs. 325.**—Łazienki, Koszary Ułańskie, przy lazarecie końskim, u stangreta Wincentego. 28982 D

Morga gruntu

we wsi Koło, tuż przy kolei obwodowej położona, jest do sprzedania u p. Karola Müller, ul. Młynarska № 3106, nowy 10. D29218

Do sprzedania:



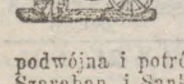
LANDO

prawie nowe, z fabryki wiedeń. Lohnera, za 900 rs.

KARETA

trzy-osobowa, mało używana, z fabryki wiedeńskiej Weissera, za rs. 700.—Wiadomość: ulica Złota № 4, u stróża. D27677

Do sprzedania



2 Karety:

podwójna i potrójna, 2 Amerykany, Wolant, Szaraban i Sanki Petersburskie urzędowej roboty, nowe, za przystępną cenę. — Nowolipki № 38B. D27874

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

Handel Towarów Kolonjalnych.

Wiadom. na miejscu: Bracka № 4. D28541

NOWO OTWORZONY



MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. D28119

Pianino

zagranicznej renomowanej fabryki.—Widzieć można w Składzie Nut i Instrumentów Kruzińskiego i Lewi, ulica Marszałkowska № 50, róg Świętokrzyzkiej. D29220

Szory węgierskie

ozdobne, prawie nowe, z jednej z celniejszych fabryk pochodzące, są do sprzedania za połowę ich wartości rs. 75, w Sali Licytacyjnej, Miodowa № 11. D29230

Biuro Próśb i Tłómaczeń

w 6-ciu językach, ulica Miodowa № 12, Stawińskiego, pisze prośby do wszystkich władz, tłómaczy listy i korespondencje z zagranicy, oraz redaguje takowe. Języki przyjmowane do tłómaczenia: ruski, polski, francuzki, niemiecki, angielski i włoski. 28414 D

ŚWIETNY INTERES! D28780

Handel Kolonjalny z wyrobioną klijentellą, przy ulicy pryncypalnej, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Do kupna potrzeba rs. 10,000.—Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. W. W. 26.

!KORZYSTNY INTERES!

Osoba pojedyncza, posiadająca summę rs. 2,000 do wypożyczenia, za procent otrzyma całodzienne utrzymanie wraz z oddzielnem mieszkaniem i wszelkiemi wygodami w jednym z główniejszych miast przy kolei, bezpieczeństwo kapitału na Zakładzie gastronomicznym i całym majątku.—Wiadomość przy ulicy Elektoralnej № 31, mieszkania 9, od 2-giej do 6-tej po południu. D28545

Dystrybucja

w korzystnem miejscu, jest do odstąpienia **zaraz.**—Wiadomość na miejscu: ul. Świętokrzyzka № 33, róg Marszałkowskiej. D28762

Interes bardzo korzystny!

Jest do odstąpienia **Skład Wódek,** z kompletnem urządzeniem, z patentem i komornem.—Wiadomość ulica Leszno № 36, mieszkania 15, od godziny 4 po południu do 8 wieczorem. 28829 D

Od Nowego - Roku do wynajęcia przy ulicy Tłomackie № 9

Mieszkanie

na parterze, na interes bardzo odpowiednie, złożone **z ośmiu pokoi, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami i trzema wchodami.**—Wiadomość tamże w składzie S. Bensefa. D29032

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie, oddawna egzystujący, jest do odstąpienia na warunkach bardzo dobrych.—Królewska № 37. D29042

Każdego czasu do najęcia

LOKAL

parterowy, w ogrodzie, złożony z 6 pokoi i kuchni.—Róg Srebrnej i Miedzianej № 2, wiadomość na miejscu u stróża Józefa lub w Składzie A. Chodowieckiego, Plac Teatralny № 7. 29121 D

SKLEP

Dystrybucyjno - Galanteryjny, z Perfumerją i Materjałami piśmiennemi, znajdujący się na jednej z pryncypalnych ulic. z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia.—Wiadomość w sklepie: Marszałkowska № 50. D28789

Do sprzedania

Sklep z Wiktuałami.

Marszałkowska № 8. D28877

Pokój frontowy D29274

zaraz do najęcia, z meblami lub bez. — Róg ul. Białej i Ogrodowej № 11, miessk. 19.

Do najęcia zaraz

POKÓJ

od frontu, z meblami i usługą, dla kobiety, za rs. 6 miesięcznie. — Żórawia № 1, wiadomość u stróża. D29276

Jest do wynajęcia D28268

Pokój z Przedpokojem

i opałem, za Rs. 9 miesięcznie.—Wiadomość na miejscu: ul. Królewska № 41, mieszk. 13.

POKÓJ

dla osoby płci żeńskiej, z opałem, do najęcia za rs. 6 miesięcznie. Może być z całodziennem utrzymaniem za rs. 25. — Nowogrodzka № 23, mieszk. № 16. D29238

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia do najęcia od każdego czasu za cenę umiarkowaną, przy ulicy Zielnej № 29. D29235

Do odnajęcia w każdym czasie

Duży SALON

o trzech oknach frontowych, z balkonem, przedpokój i gabinet, na 1-m piętrze, umeblowane z komfortem; przytem opał i usługa, z samowarem.—Bliższe warunki w domu pod № 28, Alee Jerozolimskie, w lokalu pod № 4, między 12 a 4 godziną po południu. D29237

Sklepik Wiktuałów

jest do odstąpienia zaraz za przystępną cenę, przy ulicy Mostowej № 4. D29263

Sklep Wiktuałów D29249

z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. — Ul. Fabryczna № 3, dom p. Szterla.

2 Sklepy

do wynajęcia każdego czasu: jeden Sklep z pokojem Rs. 200, sam Sklep Rs. 140 rocznie; **Pokój kawalerski** na dole Rs. 9 miesięcznie.—Wspólna № 14. D29270

Za Rs. 600

jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny.—Świętokrzyzka № 13, wprost Włodzimierskiej. D29185

Z przyczyny wyjazdu zaraz do odstąpienia

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny.—Świętokrzyzka № 6, przy Nowym-Swiecie D29031

Sklep Wiktuałów

od lat 20-tu egzystujący, jest zaraz do odstąpienia. — Wiadomość: ulica Wilcza № 11 nowy, w sklepie. D29044

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 4-ch lub 5-ciu pokoi, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia na 3 miesiące. Tamże są do sprzedania niektóre rzeczy i kwiaty.—Hoża № 15, mieszk. 5. D29073

Mieszkanie

za 60 rs. miesięcznie. trzy pokoje z kuchnią, umeblowane, na parterze. — Nowy-Świat № 39, mieszkania 11. 29187 D

Przy ulicy Bednarskiej № 16, 4 dom od Krakowskiego-Przedmieścia, do najęcia zaraz

Salonik

z balkonem i pokój sypialny z przedpokojem, suche i ciepłe, 1-sze piętro, wejście frontowe, 20 rs. miesięcznie, na żądanie mieszkanie to może być z umeblowaniem i samowarem.—Do najęcia od 8-go Stycznia

2 Pokoje,

z osobnem wejściem, suche i ciepłe, z opałem, 20 rs. miesięcznie, na żądanie mogą być umeblowane. 29162 D

Jest do sprzedania

SKLEP

Norymbersko-Dystrybucyjny.—Wiad. Królewska № 3, gdzie szyld Krakowskiej Piekarni. D28074

Jest do odstąpienia zaraz

Handel Wiktuałów,

od lat 30-tu egzystujący, w dobrym punkcie. Ulica Browarna № 14. D28797

Do wynajęcia w każdym czasie

6 Pokoi,

przedpokój, kuchnia, piwnica, ze zlewami i wodociągiem, na 3 piętrze, i oprócz tego **Sklep** obszerny, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Elektoralna № 45a. 28727 D

Do wynajęcia każdego czasu

Pokój umeblowany.

Ulica Leszno № 2, wprost Rymarskiej, wiadomość tamże **w Magazynie Mód S. SIELSKIEJ.** 28834 D

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje umeblowane,

z kuchnią, piwnicą i górą, miesięcznie lub kwartalnie.—Nowy-Świat № 39, na 1-m piętre, stróż wskaże. D27261

Do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL, 28701D

przy ul. Erywańskiej № 8, złożony z 8 Pokoi z dwiema kuchniami, na 2 piętrze od frontu, dający się podzielić.—**SKLEP** z pokojem i kuchnią, przy ulicy Królewskiej № 25.—Wiadomość na miejscu u stróży.

Potrzebne od Nowego-Roku

Dwa POKOJE

z przedpokojem lub bez i kuchnia, w środku miasta, czyli niezbyt odległe od Krakowskiego-Przedmieścia. — Adresy składać należy w sklepie lamp i porcelany Zajączkowskiego na Krakowskiem - Przedmieściu, vis-á-vis Czystej. D28967

U Akuszerki Domaradzkiej,

b. podstarszej instytutu położniczego, dla osób spodziewających się słabości, lub przybyłych na kurację, są osobne i wspólne pokoje, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną.—Sienna № 9 A, mieszkania № 12. D29118

Mieszkanie.

Zaraz lub od 1-go Stycznia 4 Pokoje, przedpokój, pasaż, spiżarka i kuchnia, suche i ciepłe, do wynajęcia w domu pod № 18 przy ulicy Chmielnej, stróż wskaże. D28932

Obok kolumny Zygmunta, **Podwale № 2,** jest do wynajęcia w każdym czasie

Sklep

jedno-oknowy, z wejściem z ulicy.—Wiadomość na miejscu. 28973 D

Zaraz do odstąpienia za przystępną cenę

4 Pokoje

z świeżo pomalowanemi posadzkami, przedpokój, kuchnia i 2 piwnice. Lokal ten może być rozdzielony na 2 oddzielne.—Ulica Chłodna № 58. Wiadomość u stróża. D28206

POKÓJ

z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji, z meblami i usługą lub bez.—Chmielna № 46, mieszk. 6, naprzeciw komory. D29058

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją i Kawiarnią, z powodu posady, jest do odstąpienia zaraz. — Hoża № 13, wiadomość w tymże sklepie. D28935

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Tabaczny,

oraz Handel Wiktuałów, z powodu interesów familijnych. — Wiadomość: ul. Leszno № 29, vis-á-vis kościoła N. M. P. D29065

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją i mieszkaniem do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu.—Włodzimierska № 2. — Wiadomość na miejscu. D29018

Przy rogu Szpitalnej, Chmielnej i Zgoda

Lokal,

składający się z 5 pokoi, przedpokoju, spiżarki i kuchni ze zlewem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami, wschody frontowe z gazowem oświetleniem, jest zaraz do wynajęcia. Tamże są i **Sklepy.** — Wiadomość ulica Zgoda № 4, mieszk. 9. D29051

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów.—Ulica Pańska № 54. D29071

Jest do sprzedania SKLEP

Wiktuałowo-Dystrybucyjny, w dobrym punkcie, z powodu prędkiego wyjazdu.—Pańska № 19. D29141

Pokoje umeblowane

dla Pań przyzwoitych i młodych osób, potrzebujących pewnej a troskliwej opieki, którą polecić może niejedna poważna rekomendacja. Pokoje są na różne ceny, mogą być z całkowitem utrzymaniem, a na żądanie z konwersacją francuzką, niemiecką i fortepianem. — Marjańska № 2a, mieszkania 4, 1-sze piętro, w bramie na prawo. D28964

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności zaraz do odnajęcia D28988

TRZY POKOJE

ładne i obszerne, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, oraz piwnicą, na 1-m piętrze, za 275 rs. rocznie.— Wiadomość na miejscu przy ulicy Siennej № 15, u stróża. 29030D

Nagrody rs. 3.

W Sobotę wieczorem zaginął **Pies,** pudel biały, łapy i morda ostrzyżone, ogon ucięty. Kto go odprowadzi, otrzyma powyższą nagrodę pod № 18a Hoża, wiadomość u stróża.

Zgubiono Paszport,

na imię Anny Bandowskiej.—Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą, na ulicę Żórawią № 20. 29205 D

Dnia 7 Listopada przy ulicy Podwal

zginęła Suczka,

maści białej, z Pinczerów.—Łaskawego znalazcę proszę o odprowadzenie pod № 61a Chmielna, mieszk. 23, za nagrodą. 29183 D

Pieski salonowe,

czystej rasy i **MAŁPECZKA,** są do sprzedania. — Ulica Żórawia № 27a, mieszkania № 11, widzieć można od 12 do 2 godziny po południu każdodziennie. 28548 D

W Drukarni Kuryera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 478 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.